DZIS 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXI. Kraków, sobota 19 listopada 1938 Nr 317

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Także ambasador Rzeszy w USA. wezwany do Berlina

dla poinformowania o „swoistym stanowisku" miarodajnych czynników amerykańskich wobec prześladowań Żydów niemieckich

Berlin, 18. 11. PAT. Niemieckie biuro informacyjne komunikuje: „Ambasador niemiecki w Waszyngtonie dr. Hans Dieckhoff został wezwany do Berlina celem poinformowania ministra spraw zagranicznych Rzeszy o nastrojach w Stanach Zjednoczonych oraz o swoistym stanowisku wobec wewnętrznych wydarzeń niemieckich, które wynikają z oświadczeń prezydenta Roosevelta oraz innych miarodajnych osobistości w Stanach Zjednoczonych".

Amb. Wilson przyjęty był przez min. Ribbentropa

Berlin, 18. 11. ŻAT. Jak się obecnie okazuje, ambasador amerykański Wilson przed opuszczeniem Berlina odbył konferencję z ministrem Ribbentropem, któremu miał zakomunikować stanowisko rządu Stanów Zjednoczonych wobec pogromów w Niemczech.

Paryż, 18. 11. PAT. Ambasador Stanów Zjednoczonych w Berlinie Wilson odjechał dziś rano do Hawru, gdzie wsiądzie na pokład odpływającego do Nowego Jorku statku „Manhattan".

Parlament amerykański potępi prześladowania Żydów w Niemczech

Nowy Jork, 18. 11. ŻAT. Senator Wiliam King zapowiedział zgłoszenie w senacie amerykańskim rezolucji protestacyjnej przeciwko pogromom Żydów w Niemczech. Rezolucja ma być uzasadniona „popełnionym przez Rzeszę pogwałceniem praw międzynarodowych". Jeżeli — oświadczył senator King — Niemcom będzie na tym koniecznie zależało, wypowiem się za zerwaniem stosunków dyplomatycznych z tym krajem.

Członek senackiej komisji spraw zagranicznych senator Borah oświadczył, że jeżeli do kongresu zgłoszona będzie rezolucja, potępiająca traktowanie Żydów w Niemczech, to on poprze taką rezolucję w Senacie.

Nowy Jork, 18. 11. ŻAT. Akcja protestacyjna na terenie całej Ameryki nie uległa osłabieniu. Setki organizacyj i związków politycznych, gospodarczych, wyznaniowych, naukowych, kulturalnych i sportowych ogłosiły enuncjacje, potępiające traktowanie Żydów w Niemczech. Rząd amerykański wzywany jest w tych enuncjacjach do czynów stanowczych. Liczne organizacje nawołują do wzmożenia bojkotu towarów i usług niemieckich. We wszystkich stanach odbywają się w dalszym ciągu liczne wiece, na których wzywa się do udziału w akcji pomocy na rzecz ofiar reżimu nazistowskiego i do bezwzględnego bojkotowania wyrobów niemieckich. Także w radiu amerykańskim kontynuowana jest akcja protestacyjna przeciwko Rzeszy.

Na odbytym w Madison Squar Garden wielkim zgromadzeniu artystów teatralnych i muzyków w ramach akcji United Palestine Apeal, przemówienie wygłosił burmistrz Nowego Jorku La Guardia, który w bardzo ostrych słowach potępił barbarzyńskie torturowanie Żydów w Niemczech, oświadczając, że nigdy jeszcze narodowy socjalizm i antysemityzm nie osiągnęły tak bestialskiej doskonałości. Organizacja International Labour Defense wezwała swoich 300.000 członków w całym kraju do domagania się od rządu amerykańskiego stanowczego protestu przeciwko burtalności nazistycznej w Niemczech. Nie słabnie również akcja protestacyjna w prasie angielskiej, w której sytuacja Żydów niemieckich i ich losy od tygodnia stoją na pierwszym planie zainteresowań opinii publicznej. Jeden z dzienników pisze: Hitler zdaje się już nie być niepodzielnym władcą Niemiec. Wybuch głodnego motłochu i miliardowa kontrybucja przemawiają za tym, że rząd niemiecki nie jest w stanie zaspokoić najpilniejszych potrzeb narodu.

Konsulat niemiecki w Nowym Jorku pod strażą policjantów-Żydów

Znamienne zarządzenie burmistrza Nowego Jorku — La Guardii

Waszyngton, 18. 11. (R). W związku z olbrzymim wzburzeniem, jakie zapanowało w Stanach Zjednoczonych pod wpływem wiadomości o nowej fali brutalnych prześladowań Żydów w Niemczech, zaszła potrzeba przydzielenia specjalnej straży, któraby czuwała nad bezpieczeństwem niemieckich placówek dyplomatycznych w Ameryce. Ambasada niemiecka w Waszyngtonie oraz wszystkie konsulaty niemieckie zostały obstawione wartą policyjną.

Burmistrz Nowego Jorku La Guardia wydał polecenie, ażeby oddział policyjny, którego zadaniem będzie służba bezpieczeństwa przed konsulatem niemieckim w Nowym Jorku,

składał się wyłącznie z policjantów-Żydów.

Komendantem tego oddziału jest kapitan Filkenstein, którego adiutantami są porucznik Licker i sierżant Izak Goldstein.

Ten sam oddział otrzymał polecenie czuwania nad bezpieczeństwem delegacji narodowych socjalistów, która w najbliższych dniach przybyć ma do Nowego Jorku.

NA POSTERUNKU:

ANGLIA I AMERYKA

(J. D.) KRAKÓW, 19 listopada.

Zamieszczona przez nas wczoraj krótka i niepozorna wiadomość PATa o podpisaniu przez Roosevelta traktatu handlowego między Stanami Zjednoczonymi a Wielką Brytanią i Kanadą mogła ujść uwadze szerszych kół czytelników. A jednak wiadomość ta była może jedną z najciekawszych z danego dnia i posiadających niezmiernie głębokie znaczenie dla całokształtu światowych stosunków nie tylko gospodarczych ale i politycznych. Zawarty został traktat, nad którym prace przygotowawcze trwały przeszło rok. Z zawarciem tego traktatu łączyli demokraci całego świata wielkie nadzieje na scementowanie i ściślejsze zespolenie interesów polityczno - gospodarczych mocarstw demokratycznych oraz na ostateczne wyrwanie Stanów Zjednoczonych z psychozy izolacjonistycznej i sprzęgnięcie ich losów z losami Europy. Traktat handlowy angielsko - amerykański musi się bowiem przyczynić nie tylko do zliberalizowania gospodarki międzynarodowej, ale i do silniejszego, niż dotąd, zaangażowania się Stanów Zjednoczonych w problemy polityki europejskiej.

Traktat anglo - amerykański obejmuje największy bodaj wycinek handlu międzynarodowego. Dwa mocarstwa, reprezentujące blisko jedną trzecią światowego importu, skupiające w swym ręku największe wartości handlowe, finansowe, przemysłowe i komunikacyjno-transportowe, kontrolujące przeszło 90 procent światowej wytwórczości surowców i dysponujące olbrzymimi, niezmierzonymi wprost możliwościami imigracyjnymi postanowiły zjednoczyć się w dążeniu do zapewnienia światu wolności handlowej i uchronienia go przed zagładą, jaką przygotowuje totalizm.

Jeśli chodzi o obopólne korzyści Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii z nowego traktatu, to przedstawiają się one następująco: Stany Zjednoczone są w ogromnej mierze skazane na rynek brytyjski. Wedle cyfr z roku 1937 Stany wywiozły do krajów imperium brytyjskiego towarów za 1.3 miliarda dolarów, gdy z obszarów tych przywiozły towarów na zaledwie połowę tej wartości. Francja, Niemcy, Włochy, Belgia, Holandia, Dania, Norwegia, Finlandia i dawna Czechosłowacja razem wziąwszy, nie potrafią wchłonić tyle towarów amerykańskich, co sam tylko rynek brytyjski. 47 milionów klientów angielskich zakupuje w ciągu roku towarów amerykańskich więcej, aniżeli przeszło miliardowa ludność kontynentu azjatyckiego. Anglia zakupuje 35 procent amerykańskiego wywozu produktów rolnych, a po wyeliminowaniu dostaw bawełny, nawet połowę łącznego eksportu rolnego Stanów. Także wywóz przemysłowy Stanów do Anglii odgrywa w Stanach coraz większą rolę, zwłaszcza od kąd Wielka Brytania rozpoczęła gorączkowe zbrojenia. W samym tylko roku 1937 wywóz towarów przemysłowych Stanów Zjednoczonych do Anglii wzrósł o 94 miliony na 535 milionów dolarów. Amerykańskie dostawy wyrobów metalowych do Anglii potroiły się w ciągu roku, zaś eksport maszyn i środków komunikacyjnych wzrósł o blisko 40 procent. Oczywiście, że jak w eksporcie amerykańskim do Anglii przeważają surowce i płody rolne, tak w eksporcie angielskim do Stanów przeważają znów wyroby przemysłowe. W ciągu rokowań o zawarcie traktatu czynione też były ze strony już to angielskich względnie imperialnych przedstawicieli rolnictwa już to ze strony przemysłowców amerykańskich różne trudności w dojściu do skutku traktatu. Rolnicy i producenci surowców w imperium brytyjskim, oparci o układy preferencyjne, zawarte jeszcze przed sześciu laty w Ottawie, czuli się zagrożeni konkurencją farmerów amerykańskich, zaś na odwrót przemysłowcy amerykańscy obawiali się znów konkurencji fabryk angielskich na swym rynku. Trudności te były na tyle wielkie, że pokonywanie ich zarówno po stronie amerykańskiej, jak i po stronie angielskiej trwało pełny rok. Wypadki wrześniowe, które uświadomiły Anglii konieczność przyspieszenia tempa uzbrojenia oraz związały Stany Zjednoczone silniejszymi węzłami ze sprawami kontynentu europejskiego, wpłynęły niezwykle zbawiennie na sfinalizowanie rokowań. Już podczas wstępnych rozmów o zawarcie traktatu anglo - amerykańskiego nie kto inny, jak publicyści amerykańscy wskazywali, że traktat ten ma być odpowiedzią na trójkąt Niemcy — Włochy — Japonia, który ze względu na agresywne zapędy Japonii przeciw Stanom Zjednoczonym zbliżył domekrację amerykańską do mocarstw demokratycznych Europy. Współpraca demokracji europejskich ze Stanami Zjednoczonymi rozpoczęła się też jeszcze na długo przed zawarciem traktatu anglo - amerykańskiego. Poprzedziła go mianowicie ścisła współpraca anglo - amerykańska w zbrojeniach morskich, wizyta specjalnej komisji brytyjskiej dla spraw lotnictwa, która zwiedzała amerykańskie fabryki samolotów w maju br., budowa olbrzymich fabryk samolotów, samochodów i traktorów w Kanadzie przy pomocy kapitałów amerykańskich i angielskich, a wreszcie szczodre oddanie Wielkiej Brytanii niezwykle cennych patentów z dziedziny przemysłu wojennego Stanów Zjednoczonych. Być może wreszcie, że ostatnie akty barbarzyństwa niemieckiego, które ogromnie wzmogły istniejące już dotąd wielkie parcie publiczności amerykańskiej na rząd w kierunku zastosowania jakichś represyj wobec Trzeciej Rzeszy, oraz ciągle ponawiające się afery szpiegowskie hitlerowców w Stanach Zjednoczonych skłoniły rząd waszyngtoński do przyspieszenia terminu podpisania traktatu anglo - amerykańskiego, jako ważnego instrumentu obrony demokracji przed żarłocznym totalizmem.

BERNARD SINGER

DOMNIEMANE OBLICZE SEJMU I SENATU

W najbliższych dniach zwołane zostaną Izby Ustawodawcze. W gmachu przy ul. Wiejskiej czynione są gorączkowe przygotowania dla przyjęcia gości, remontuje się wszystkie sale, jakkolwiek większa część lokali od kilku lat stoi pustką. Pokoje klubowe, które próbował na nowo ożywić ostatni marszałek Sejmu pułk. Sławek, nie miały dawno już lokatorów. Na dużej sali, gdzie ostatnio zbierał się Ozon, odbyło się tylko kilka posiedzeń. Parlamentarne koło Ozonu unikało zebrań, nie chcąc dopuścić do publicznych dyskusyj i do nowych rozłamów.

Szkodnicy zostali ukarani w ten sposób, że nie przekroczą już progów Sejmu. Wszyscy ci, którzy próbowali rozsadzić Ozon od wnętrza, a także i elementy chwiejne, nie znaleźli się na liście kandydatów względnie przepadli podczas wyborów. Taka kara spotkała b. premiera Kozłowskiego, który ostatnio był przewodniczącym komisji budżetowej. W ten sposób zatrzaśnięto drzwi wielu posłów, którzy w myśl wskazówek grupy Sławka, próbowali rozpocząć swoją działalność (Heiman, Hutten-Czapski, pułk. Świdziński, Hoppe i inni)

Cudem tylko ocalał b. poseł Duch. Co prawda nie został wybrany do Sejmu, ale udało mu się dostać się do Senatu mimo, iż jego kontrkandydatem był członek Ozonu, Hyla. Walka była ciężka, a procedura wyborcza najdłużej trwała właśnie w województwie krakowskim (niektórzy twierdzą, że w ostatniej chwili Duch przeprosił się z Ozonem), w innych okręgach wybierano senatorów w ciągu kilku minut.

Ozon posiadać zatem będzie bezwzględną większość w obecnym Sejmie, wprowadzając swoich 160-ciu posłów na ogólną liczbę 208. Opozycja jest słaba, tym bardziej, że nie reprezentuje żadnej partii i składa się z poszczególnych osób, z których każda ma swoje indywidualne stanowisko wobec różnych problemów.

Nawet „Słowo" wileńskie widzi w generale Żeligowskim raczej przedstawiciela sumienia, niżeli reprezentanta politycznej wszechstronności. Zdobywca Wilna ma dużo pomysłów, począwszy od starej teorii o gminie, a skończywszy na koncepcji realizowania konstytucji w Polsce. W swej walce jednak będzie osamotniony. Cała grupa wileńska wraz z „Kołem rolników" odpadła, a redaktor Mackiewicz, który tak zaangażował się w kampanii wyborczej, nie zdobył mandatu i nie będzie mógł w Sejmie sekundować gen. Żeligowskiemu.

W trudnej sytuacji znajdzie się również drugi wirylista, ks. Lubecki, który w poprzednim Sejmie częściowo reprezentował interesy Stronnictwa Ludowego, wnosząc szereg interpelacyj i projektów. Dziś nowy regulamin sejmowy przekreśli dewizę pułk. Sławka, która głosiła swobodę jednostki. Niewiadomo jeszcze, jak wyglądać będzie przyszły regulamin, w każdym razie pewną jest rzeczą, że zmusi on rozproszonych i idących luzem posłów, do stworzenia technicznych bloków, celem zdobycia podpisów na projekty i interpelacje.

Trudno jeszcze o charakterystykę przyszłego Sejmu. Do tej chwili nie wiadomo, jak dalece złączeni zostaną członkowie Ozonu w ramach zdyscyplinowanego bloku. Znajduje się wprawdzie poza nawiasem grupa konserwatywna, osłabiona mocno została reprezentacja przemysłowców, ale i wśród pozostałych posłów istnieją rozbieżności we wielu sprawach.

Przeciwnicy Ozonu liczą na to, że wyłonią się wewnętrzne walki ideowe i sądzą, że jednolite oblicze utrzyma się tylko przez parę miesięcy, że nie da się stworzyć taki blok jak B. B., tym bardziej, że w obecnym Sejmie nie zasiadają partie opozycyjne, które dawniej zmusiły B. B. do prowadzenia solidarnej akcji wobec przeciwnika.

Pierwsze kroki Sejmu z pewnością będą planowe. Inicjatywę dzierżyć będzie Ozon. Na jego życzenie wybrane zostanie prezydium z prof. Makowskim jako marszałkiem. Żadna kontrkandydatura nie jest do pomyślenia. Z góry nawet już wiadomo, jacy nowi ludzie odgrywać będą główną rolę w przyszłym Sejmie.

B. poseł endecki, Zdzisław Stahl, prawdopodobnie weźmie na siebie funkcję głównego referenta spraw budżetowych. Z różnych stron twierdzą nawet, że jemu przydzielony będzie referat zmiany ordynacji wyborczej. W drugiej swej postaci odebrał pos. Stahl edukację parlamentarną od wicemarszałka Miedzińskiego. W „Gazecie Polskiej" zajmuje on stanowisko naczelnego publicysty i zastępuje często pułk. Miedzińskiego.

Trudno powiedzieć w tej chwili, jak zostaną obsadzone komisje przez Ozon, kto z posłów reprezentować będzie politykę zagraniczną, a kto będzie specem od bieżących spraw gospodarczych.

Być może, że dyskusja nie będzie już taka ciężka. Główną część projektów ustaw wniesie rząd, druga część opracowana zostanie w biurze Ozonu. Wobec takich warunków, dyskusja nie będzie już miała gwałtownego charak

teru. Wszystko zostanie z góry przedyskutowane, uzgodnione. Tak się działo w okresie 1930—1935, kiedy B. B. posiadał własne komisje, odpowiadające komisjom Sejmu i Senatu.

Na te komisje B. B. przychodzili ministrowie, wiceministrowie i dyrektorzy departamentu, wyjaśniali niezrozumiałe przepisy, a po uzyskaniu komisji B. B., praca w Sejmie nie napotykała już na żadne trudności. Większość arytmetyczna uchwalała ustawy, nie licząc się z sprzeciwem opozycji.

Korektury będą mogły częściowo nastąpić w Senacie, choć i tu znajdą się prawie wyłącznie tylko zwolennicy Ozonu. Przypuszcza się jednak, że wśród nominowanych senatorów będą tzw. „niezależni“, którzy wywrą silny wpływ na skład Senatu. Dlatego też w ostatniej chwili cała uwaga zwrócona jest w stronę tych 32 senatorów, którzy nominowani zostaną przez prezydenta Rzeczypospolitej. Pewna część spośród nich będzie miała za zadanie skorygować błędy, jakie powoduje obecna ordynacja wyborcza do Senatu.

Z tych błędów cierpieć będą Sejm i Senat. Trzeba jednak pamiętać, że Ozon znajduje się pod patronatem rządu. Za poprzedni Sejm i Senat obecny rząd nie mógł ponosić żadnej odpowiedzialności. Co więcej, rząd musiał stanąć do walki, jaką mu Izby narzuciły. Dziś natomiast rząd jest żyrantem Sejmu i Senatu i powinien zapewnić Izbom ochrony. W tym kierunku powzięte zostały różne uchwały, wśród których znajduje się nowy dekret prasowy. Obecny Sejm cieszyć się będzie większą opieką i baczniejszą ochroną.

Czy w parlamencie samym znajdą się posłowie i senatorzy, którzy prowadzić będą walkę przeciwko Ozonowi, a zatem przeciw większości? Wszystko to zależy od szeregu warunków. Po części zadecyduje o tym wynik wyborów komunalnych, a duże znaczenie ma też sytuacja międzynarodowa. Wzrost potęgi reżimów autorytatywnych, nie będzie mógł zatrzymać się u progu Polski, tym bardziej, że obrońcy demokracji słabą tylko walkę rozwinęli na swych pozycjach. Inaczej wyglądać więc będą w najbliższych czasach w świetle nowych ustaw, paragrafy konstytucji z r. 1935, którymi zajmie się nowy Sejm, a które wniesie do Sejmu Ozon.

Jeden skazany, tysiące — bezkarnych

Londyn, 18. 11. PAT. Reuter donosi z Monachium: Młody Niemiec Wilhelm Klein został skazany przez sąd w Norymberdze na 12 miesięcy za plądrowanie sklepów żydowskich. Prokurator określił Kleina jako „hienę na pobojowisku, kompromitującą narodową walkę przeciwko Żydom“.

Zakaz emigracji z Niemiec do czasu złożenia kontrybucji

Berlin, 18. 11. ŻAT. Władze skarbowe Rzeszy wydały dziś zarządzenie, w myśl którego żaden Żyd nie może otrzymać wymaganego przez urzędy emigracyjne zaświadczenia uiszczonego podatku do czasu pokrycia przez Żydów nałożonej dekretem Goeringa kontrybuci w wysokości miliarda marek. Praktycznie zarządzenie to jest równoznaczne z całkowitym zakazem emigracji Żydów z Niemiec do czasu wpłacenia miliarda marek kontrybucji.

Belgia nie uchyli się od współpracy

Bruksela, 18. 11. PAT. Premier Spaak przyjął posła holenderskiego, z którym odbył rozmowę w sprawie uchodźców żydowskich. Premier oświadczył, iż Belgia przyjęła dotychczas 1.500 uchodźców, których ulokowano w 2 obozach, przy czym dał do zrozumienia, iż Belgia nie uchyli się od dalszej współpracy w tej dziedzinie, jeśli inne państwa uzgodnią swe stanowiska co do rozmieszczenia dalszych kontyngentów uchodźców.

Szwajcaria zezwala tylko na tranzyt!

Bern, 18. 11. PAT. Urzędowo komunikują, że rząd szwajcarski w odpowiedzi na wystąpienie rządu holenderskiego w sprawie przyjęcia części emigrantów przez Szwajcarię oświadczył, że emigranci stanowią dla Szwajcarii wielki ciężar. Wobec sytuacji geograficznej, wielkiej ilości cudzoziemców oraz trwającego od lat bezrobocia, Szwajcaria mogłaby być dla emigrantów jedynie krajem tranzytowym. Pozwolenia na wjazd do Szwajcarii dla emigrantów będą uzależnione od uzyskania przez nich wizy wjazdowej do innych krajów.

Niemcy przegrają kampanię kolonialną

Odpowiedź opinii angielskiej na pogromy

Londyn, 18. 11. ŻAT. Wpływowy i dobrze poinformowany dziennik szkocki „The Scotsman“ informuje o wielkim wzburzeniu przeciwko Niemcom, które objęło parlamentarzystów angielskich wszystkich stronnictw. Wszystkie inne sprawy — pisze „The Scootsman“ — zostały usunięte w cień. Jedyną sprawą interesującą dziś członków parlamentu wszystkich partii, to prześladowanie Żydów w Niemczech. Jedyne przenikające wszystkich posłów uczucie, to uczucie silnego oburzenia z powodu umyślnej brutalności, stosowanej wobec bezbronnych ludzi, przy czym uczucie to pogłębia też i ta okoliczność, że brak środków na okazanie skutecznej pomocy. Od wielu lat Niemcy żaliły się, że inne narody otaczają Niemców nieufnością. Dziś Rzesza sama otoczyła się murem odrazy całego świata. Niektórzy posłowie usiłowali pocieszyć się myślą, że uczciwi Niemcy, którzy bądź co bądź stanowią dużą większość narodu, muszą przecież odczuwać głęboki wstyd z powodu wydarzeń ostatnich dni i że zaczną chyba akcję celem okazania swoich uczuć. W kraju, w którym opinia publiczna może dochodzić do głosu, byłoby to niewątpliwie nastąpiło, nie wiele jednak spodziewać się można po kraju, w którym każda krytyka rządu uchodzi za zdradę. Ostatnie wypadki zadały dotkliwy cios możliwości pojednawczego stosunku do Niemiec. Jednym z dowodów osłabienia tej możliwości było zapewnienie premiera Chamberlaina, że nie jest brana pod uwagę sprawa zwrotu dawnych kolonii niemieckich. Wielu posłów, którzy uprzednio skłonni byli poprzeć takie posunięcie w imię pokoju, sprzeciwiają się temu obecnie, m. in. z tego powodu, iż Niemcy dowiodły, że nie można im zaufać opieki nad mniejszościami.

Protest najwybitniejszych pisarzy amerykańskich

Nowy Jork, 18. 11. (R). 36 najwybitniejszych pisarzy amerykańskich wystosowało do prez. Roosevelta apel, domagający się zerwania stosunków handlowych z Niemcami. Wśród pisarzy podpisanych na apelu znajdują się m. in. nazwiska laureatki nagrody Nobla Pearl Buck, Pawła dr Kruifa, Eugena O'Neilla i wielu in.

Gdy Izba „kultury“ dochodzi do głosu...

Gdańsk, 18. 11. PAT. Z inicjatywy gdańskiej izby kultury właściciele kin gdańskich uchwalili odmówić Żydom wstępu do kin.

Cejlon — otwarty tylko dla wybitniejszych jednostek...

Colombo (Cejlon), 18. 11. PAT. W odpowiedzi na apel premiera Chamberlaina do gubernatorów kolonij w sprawie dopuszczenia emigrantów żydowskich, gubernator Cejlonu odpowiedział, iż Cejlon może przyjąć jedynie wybitniejsze jednostki (sic!) spośród emigrantów.

Radość w Egipcie

Kair, 18. 11. PAT. Nawonarodzona księżniczka egipska otrzyma imię zmarłej królowej Egiptu, matki króla Fuada — Ferial. Imię to jest pochodzenia tureckiego i znaczy „Promienna“.

* * *

Kair, 18. 11. PAT. 1.700 dzieci, które urodziły się w dniu wczorajszym na terytorium Egiptu, otrzymały po jednym funcie egipskim. — Niezależnie od tego król Faruk wyasygnował 5 tysięcy funtów na cele dobroczynne.

Napad korsarski na parowiec francuski

Tanger, 18. 11. PAT. Parowiec francuski „Bougaroni“ płynąc z Rouen do Oranu został zatrzymany w odległości 11 km. od Gibraltaru i otrzymał rozkaz udania się do Ceuty. Statek zawiadomił o powyższym francuskiego konsula w Gibraltarze oraz torpedowiec francuski „Forbin“.

Włochy przystępują do traktatu morskiego

Londyn, 18. 11. PAT. Ambasada włoska zawiadomiła Foreign Office o przystąpieniu Włoch do londyńskiego traktatu morskiego z roku 1936. Jak wiadomo, Włochy uczestniczyły w rokowaniach, lecz odmówiły swego podpisu na traktacie z powodu zastosowania sankcyj.

Zwycięstwo wyborcze Labour Party

Londyn, 18. 11. PAT. Podczas wyborów uzupełniających w okręgu Doncaster obrano labourzystę Morgana 31.735 głosami przeciwko 20.027 głosom, które padły na kandydata narodowo-liberalnego. Mandat został utrzymany przez labourzystów.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 19 bm.: Na ogół chmurno i mglisto, miejscami drobny opad. Nieco cieplej. Słabe wiatry z kierunków zachodnich. Widzialność osłabiona.

PRZEGLĄD PRASY

Bez komentarzy

---oo---

Zamach na prasę

„Z uczuciem prawdziwego niepokoju czytamy projekt, który jakiś biurokrata opracował i podsunął Ministerstwu Sprawiedliwości, a który w tej formie z pewnością nie stanie się ustawą. Odczuwamy niepokój nie o prasę oczywiście, bo ta zawsze da sobie radę, ale o społeczeństwo, o całą opinię, o życie publiczne. Jakiż będzie poziom myśli politycznej, kto będzie piętnował błędy i nadużycia, jeśli i prasa zamilknie?

Niechże nikt nie sądzi, że dziennikarze nie chcą brać odpowiedzialności za swe artykuły lub nie chcą ujednostajnienia przepisów prasowych. Niechże będzie ujednostajnienie, ale sprawiedliwe. Niech w całej Polsce przykładana będzie jednakowa miara do wszystkich czasopism bez względu na ich zabarwienie.

Jak jest obecnie? To, co konfiskuje się w Warszawie, przechodzi na Śląsku i na odwrót. Jest zakazane podżeganie do wojny z innym państwem, ale jeden dziennik nie może ani pisnąć (zresztą słusznie) o zajęciu Gdańska lub Bytomia, drugi mógłby swobodnie podżegać do walki o... Użhorod. W imię porozumienia prasowego nie należy drażnić narodu niemieckiego żadnym ostrzejszym słówkiem, za to na inny naród wolno wylewać całe kubły pomyj. Jedna gazeta drukuje spokojnie „niepokojące wiadomości", druga w innym mieście, ale za to samo — świeci białymi plamami.

Nie martwiłoby nas zniesienie instytucji jednego redaktora odpowiedzialnego i przerzucenie ciężaru odpowiedzialności na redaktorów faktycznych. Owszem, niech każdy odpowiada za swój dział. Ale jak można projektować odbieranie praw redaktorskich za przestępstwa prasowe! Za co? Za to, że ktoś przez omyłkę wymieni nazwisko złodziejaszka, którego wspólników policja jeszcze ściga?

Jesteśmy zaniepokojeni. Ten tajemniczy projekt, o którym niejasne pogłoski się rozchodzą, dzieło kogoś, kto nie rozumie zupełnie znaczenia wolności słowa, byłby zamachem na prasę. Ale ten projekt nie ma sankcji rządu. Ale gdyby rząd wystąpił z podobnym projektem, to jeszcze Sejm mógłby odpowiedni dekret uchylić, bo nawet obecną konstytucja gwarantuje wolność prasy.

(„POLONIA")

* * *

W świecie politycznym, wydawniczym i dziennikarskim całego kraju aż huczy od pogłosek i informacyj o uchwalonym przez Radę Ministrów projekcie nowego prawa prasowego.

Źródła urzędowe milczą, a tymczasem jakieś okruchy informacyj obiegają stolicę i prowincję, budząc zaniepokojenie u tych wszystkich, którzy wiedzą, co dla życia publicznego, co dla przyszłości narodu stanowi wolność drukowanego słowa, wolność prasy, ta największa bodaj zdobycz ludzkości po całych stuleciach ofiarnej walki z przemocą królów, książąt i tyranów.

Dzienniki drukują urywki nowych przepisów o charakterze przeważnie administracyjnym, nie jako porządkowym, a tylko tu i ówdzie przedzierają się przez gąszcz mało znaczących postanowień trwożliwe wieści o tych paragrafach, które sięgają do samych podstaw bytu prasy polskiej.

Są mieczem zawieszonym nad jej wolnością.

(„KURIER POLSKI")

Po niewczasie

Słowackie Biuro Prasowe w Bratysławie podaje, że do Bratysławy i innych miast słowackich przybywają uchodźcy słowaccy z obszarów, zajętych przez wojsko węgierskie. Nawet po ostatecznym terminie okupacji (10 listopada) napływ uchodźców wcale się nie zmniejsza. Uchodźcy przybywają w opłakanym stanie. Prócz odzieży nie zdołali zabrać nawet najpotrzebniejszych rzeczy. O pomoc zwracają się do urzędów bratysławskich, przy czym opowiadają o brutalności, z jaką niektórzy Węgrzy postępują. Wielu Słowaków zostało rannych, a wielu też aresztowano. Niektórzy uratowali tylko swe życie i nie wiedzą nic o losie swych rodzin. Uchodźcom z Uzoru na Żytniej Wyspie pozostawiono tylko 10 minut czasu. W tym czasie mogli zabrać tylko najkonieczniejsze rzeczy i opuścić gminę, gdyż w przeciwnym razie byliby aresztowani. Większość uchodźców słowackich popadła skutkiem tego w skrajną nędzę.

(„SLOVAK")

Muszą całkowicie zniknąć...

Zdaję sobie jasno sprawę z tego i sądzę, że opinia moja całkowicie idzie po myśli naszego Wodza, iż Kościół katolicki, a razem z nim i ewangelicki kościół wyznaniowy, w obecnej swej postaci muszą całkowicie zniknąć z życia naszego narodu.

Pomyślcie także panowie o tym, że w kościołach — także i w kościele katolickim — są kapłanami uczciwi Niemcy, całą duszą oddani narodowo-socjalistycznemu światopoglądowi. Przy ich pomocy podważymy ostatnie, bardzo mocne — przyznać muszę — pozycje Kościoła. Mamy jeszcze jeden środek nacisku, mianowicie nacisk finansowy. Także i w tym zakresie będziemy postępowali ostrożnie, ale za to bardzo systematycznie, by tej części kleru, której nie będziemy mogli pozyskać, podciąć arterie finansowe.

Już to jest wielkim sukcesem, że między episkopatem niemieckim a episkopatem austriackim powstała wielka przepaść(?), którą — spodziewam się — będziemy mogli wykonać w całym katolicyźmie, by zadać śmiertelny cios najgorszemu wrogowi narodowego socjalizmu. Chcemy jednak uniknąć błędów Bismarcka, gdyż przeciwnik jest bardzo przebiegły i operuje środkami, którym musimy przeciwstawić jak najlepszą broń".

(Z mowy A. Rosenberga „GŁOS NARODU")

Po synagogach...

W Gdańsku zaczyna rozbrzmiewać coraz silniej hasło rzucone przez hitlerowców: „Po synagogach kolej na gmachy i kaplice katolickich zakonów".

Według kursujących wiadomości, na pierwszy ogień mają pójść domy XX. Palotynów w Gdańsku, Wrzeszczu i Helmühl, gdzie znajdują się dobrze zagospodarowane siedziby tego zakonu.

Następnie mają być wywłaszczone Domy Katolickie, a m. in. znany dom w Oliwie, wreszcie inne obiekty kościelne w Gdańsku. („DZIENNIK POZNAŃSKI")

Qui vivra — verra

Zapewniał Führer cały świat:
„Hitleryzm przetrwa... 1000 lat!"
i dodał zaraz: „Jeśli kto
nie wierzy — niechaj sprawdzi to!"

(„GRYF")

Podejrzliwość opinii francuskiej wobec podróży min. Pirowa

Paryż, 18. 11. PAT. Prasa paryska z podejrzliwym zainteresowaniem i pewnym niepokojem śledzi wizytę berlińską ministra południowo-afrykańskiego p. Pirowa, wyrażając obawy co do jego rozmów berlińskich na ewentualne tematy kolonialne.

„Figaro" w doniesieniu swego korespondenta londyńskiego przypisuje inspiracji p. Pirowa artykuł „Daily Mail", który wysuwał koncepcje przyznania Niemcom terytoriów, należących dziś do Francji z wyłączeniem jakiegokolwiek skrawka angielskiego.

„Journal des Debats" w artykule swego redaktora dyplomatycznego p. Bernusa wyraża nadzieję, że rządy francuski i angielski w czasie rozmów paryskich wyraźnie i definitywnie sprecyzują stanowisko, odpowiadające ostatnim deklaracjom tych rządów w sprawie kolonij. Oba rządy, pisze p. Bernus, mają równy interes w całkowitym uzgodnieniu swego stanowiska w tej sprawie. W przeszłości — podkreśla Bernus — nic tak nie szkodziło entencie francusko - angielskiej, jak pewne niedopowiedzenia czy przemilczenia.

Z pobytu min. Pirowa w Berlinie

We wtorek -- wizyta w Berchtesgaden

Berlin, 18. 11. PAT. Minister obrony narodowej Związku południowo-Afrykańskiego Pirow zwiedził dziś szkołę podoficerską w Poczdamie, koło południa zaś udał się na konferencję do ministerstwa spraw zagranicznych Rzeszy, po czym złożył wieniec na grobie poległych w wojnie światowej.

O godzinie 13 podejmował go śniadaniem premier Goering. Na śniadanie przybył szereg wybitnych osobistości Trzeciej Rzeszy. Pirow zabawi w Berlinie do poniedziałku. Jutro wydaje śniadanie na cześć gościa minister spraw zagr. von Ribbentrop wieczorem zaś odbędzie się obiad w poselstwie Unii Południowo-Afrykańskiej. W poniedziałek wieczorem min. Pirow uda się do Berchtesgaden, gdzie we wtorek przed południem ma zostać przyjęty przez kanclerza Hitlera, po czym we środę ponownie oczekiwany jest w Berlinie.

Z GIEŁDY

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 18 listopada. Ceny orientacyjne bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 497 spokojna, żyto 1077 spokojna, jęczmień 730 spokojna, owies 80 spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA, 18. listopada. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 132, Żyrardów 68.50, Modrzejów 20.25, Cukier 36—35.50, Lilpop 88.25, Ostrowiec 65.50, Węgiel 34.25—34 50. Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: 3 proc. premiowa poż. inwestycyjna I em. 84—84.25, II em. 83.25, 3 proc. premiowa poż. inwestycyjna seryjna I em. 92.75, II em. 91.50, 4 proc. poż. konsolidacyjna 66.50, 4 proc. poż. dolarowa (dolarówka) 42.50, 4½ proc. poż. wewnętrzna grube 65. Tendencja niejednolita.

Dewizy: Belgia 89.95, Gdańsk 100, Holandia 289.49, Kopenhaga 111.90, Londyn 25.08, Nowy Jork czek 5.31¾, Nowy Jork telegraficzny 5.32, Oslo 126.28, Paryż 14.06, Praga 18.27, Sztokholm 129.20, Szwajcaria 120.30, Włochy 28.02, Berlin 212.54. Tendencja niejednolita.

APOLINARY HARTGLAS

OSKOMA

Jeszcze nic się nie stało. Jeszcze nikt nie dał Żydom niemieckim ani skrawka ziemi, chociażby nawet z tych kolonii których zwrotu domagają się Niemcy, a które pewno otrzymają, jeżeli polityka Europy iść będzie nadal po linii Chamberlain — Daladier. Jeszcze rozlegają się tylko głosy oburzenia i jeden rząd robi propozycje drugiemu, żeby ten przygarnął choć część żydowskich ofiar furii teutońskiej. Jeszcze niewiadomo, czy wszystko nie skończy się znowu jedynie na wyrazach współczucia dla nieludzko prześladowanych w Trzeciej Rzeszy Żydów i na efektywnym dopomożeniu Niemcom, ażeby znowu sobie zabrali gdzieś jakie cudze terytoria z ludnością żydowską lub kolorową, którą mogliby tak samo prześladować, jak Żydów, — a już są ludzie, którym spędza sen z powiek obawa, że nie upieką przy tym swojej pieczeni.

Londyński sprawozdawca „Kuriera Warszawskiego“, depeszując o rokowaniach angielsko-amerykańskich w materii stworzenia organizacji dla ułatwienia emigracji Żydów niemieckich, kończy smętnie:

> Możnaby tylko przyklasnąć energii, z jaką mocarstwa, posiadające olbrzymie, nie zamieszkałe i gospodarczo zaniedbane obszary, przystąpiły do tej akcji, gdyby nie refleksja, że czynią to jedynie na skutek gwałtów niemieckich i że nadal nie okazują żadnego zainteresowania emigracją żydowską z innych krajów europejskich, posiadających nadmiar ludności żydowskiej, a które nie stosują do Żydów tych samych metod, co Niemcy. (F. B. C.)

Oskoma, która męczy szanownego pana F. B. C., a którą podzielają niektórzy publicyści wdychający łapczywie wiatr od Szprewy, jest, zdaje się nieco przedwczesna. Nie żywimy wielkiego zaufania do realnych rezultatów całego gwałtu, jaki powstał, zresztą zupełnie słusznie, dookoła okrucieństw niemieckich. Obawiamy się, że góra urodzi mysz. Mamy niestety już pod tym względem smutne doświadczenie. Gdybyśmy byli tak zasłużonym we współczesnej kulturze i tak licznym narodem, jak naprzykład czterdziestotysięczny szczep Asyryjczyków, to ze względu na chrześcijańskie wyznanie, narody chrześcijańskie zajęły by się może naszą sprawą energiczniej i praktyczniej, oddając nam jakieś tereny i finansując naszą kolonizację z funduszów Ligi Narodów (chociaż i to nie uratowało Asyryjczyków pred dosłownym wyrżnięciem ich podczas opuszczania Iraku przez arabską ludność i władze tego szacowanego członka Ligi Narodów, którego ma się teraz radzić Anglia w sprawie rozwiązania zagadnienia żydowskiego w Palestynie). Ale my jesteśmy wszak tylko siedemnastomilionowym narodem, który wprawdzie dał światu chrześcijaństwo, ale sam pozostał przy dawnej religii, narodem, który nie odznaczył się ani w dziedzinie wieczystej wartości zasad etycznych, ani w nauce, ani w sztuce, ani w technice, — więc czy dla takiego narodu nie wystarczy sam wyraz ubolewania? Pieniądze? — zabrali Niemcy, ale jest tyle Żydów w innych krajach: niech pokryją ze swej kieszeni to, co w postaci jawnej grabieży czy legalnej rzekomo kontrybucji zabrała swoim Żydom (zresztą i zagranicznym) rozzuchwalona sympatiami Chamberlaina i polityczną dekadencją Daladier'a Trzecia Rzesza. Terytorium? — niech szukają na księżycu, a protestujący i współczujący świat, może wpuści tu i ówdzie po kilkuset zasobniejszych w gotówkę, zaś resztę przywita kulami karabinowymi posterunków, którymi obsadzi gęsto granice w obawie przed obiektami swego współczucia.

Widzieliśmy już te rzeczy w 1933 roku; widzieliśmy po Anschluss'ie: widzieliśmy po konferencji w Evian; widzieliśmy dopiero niedawno po zajęciu Sudetów, — dałby Bsg, żebyśmy znowu nie ujrzeli tego samego. Bo są oznaki, że ta cała gadanina zmierza jedynie do uśpienia spontanicznego oburzenia mas ludowych w państwach cywilizowanych, do umożliwienia im wyładowania ich altruistycznych uczuć, ale rządy tego wszystkiego nie traktują na serio. Przecież gdyby Anglia poważnie myślała o pomocy Żydom niemieckim, to zamiast rokować z Ameryką Północną w przedmiocie przekonania Ameryki Południowej o potrzebie otwarcia bram dla nich, byłaby poprostu otworzyła bramy Palestyny, w którą Żydzi już tyle pieniędzy włożyli, żeby umożliwić to, co gdzieindziej trzeba dopiero przygotowywać z jeszcze większym nakładem pieniędzy. Przecież w ten sposób Anglia i wykonałaby część deklaracji Balfoura, i szybko załatwiłaby się z problemem mniejszości żydowskiej w Palestynie, która rychło przeobraziłaby się w większość. Ale Anglia woli konferować ze Stanami Zjednoczonymi w przedmiocie zachęcenia jakiegoś Urugwaju, a w kwestii dopuszczenia większej emigracji Żydów do przyrzeczonej Żydom żydowskiej Palestyny musi zasięgnąć opinii humanitarnych i cywilizowanych rządów Iraku i Jemenu. Zaś Ameryka, zamiast tu sobie przypomnieć, że jest sygnatariuszem mandatu palestyńskiego i że właśnie teraz nadarza się sposobność do wykorzystania praw swoich w celu dopomożenia Żydom niemieckim, na rzecz których Roosevelt wyśpiewuje takie dytyramby, kaptując sobie tą drogą sympatie wpływowej paczki siedzących na worach złota zasymilowanych amerykańskich Jahudim, — zamiast powiedzieć Anglikom po prostu: przede wszystkim otwórzcie Palestynę, — też szuka na mapie cudzych terenów dla osiedlenia Żydów. A już jeżeli i Anglia i Ameryka uważają, że chwila obecna nie nadaje się do przesiedlenia niemieckich Żydów masowo do Palestyny, to przecież mają do dyspozycji inne terytoria, na które właśnie ostrzą sobie zęby Niemcy. Jeżeli Niemcy mają otrzymać słabo zaludniony Kamerun, czy Togo, czy Południowo - Wschodnią Afrykę, to dlaczego nie oddać tych właśnie terytoriów Żydom dla utworzenia autonomicznego osiedla? Przecież i tak w końcu oddadzą. Więc czy to musi być koniecznie oddane Trzeciej Rzeszy w celu osiedlenia tam kilkunastu tysięcy aryjskich wyzyskiwaczy, katujących ludność tubylczą, w celu stworzenia baz wojskowych przeciwko Anglii, Francji lub Ameryce? Czy też nie lepiej może te same kolonie oddać kilkuset tysiącom Żydów, też obywateli tych samych Niemiec, tylko będącym ofiarami tych samych prześladowców, ale za to dającym gwarancje, że bazy wojskowe będą tam miały właśnie Anglia, Francja i Ameryka? No, i oprócz terytorium, dać jeszcze zniszczonym Żydom niemieckim pewne międzynarodowe kredyty, żeby mieli się za co urządzić. A jeżeli oprócz niemieckich Żydów pójdzie do tych krajów i dobrowolna emigracja żydowska z innych państw, to przecież świat na tym też nie straci, tylko przeciwnie, zyska. Ale, niestety, my jesteśmy tylko Żydami.

Wszystko to, te rokowania anglo - amerykańskie, wygląda mocno niepoważnie, zupełnie jak konferencja w Evian. Niestety, i stosunek zorganizowanych grup społeczeństw zachodnich nie jest lepszy od stosunków ich rządów. I społeczeństwa też się ograniczają jedynie do frazesów, ale czynnie zrobić nic nie chcą. Jednym z naszych największych obecnych przyjaciół, zabierających stale głos w naszej obronie, podpisujących wszystkie nasze protesty, występujących na naszych zgromadzeniach, jest głowa kościoła anglikańskiego. Ale kiedy już raz się zdarzyło, że zgromadzenie kościoła anglikańskiego raczyło asygnować 50.000 funtów na pomoc uchodźcom z Niemiec, to zastrzegło, że to tylko dla chrześcijan. Rozumiemy, że chrześcijanie chcą dać ofiary tylko dla chrześcijan, ale dlaczego nie robią podobnego rozróżnienia, gdy mają brać dla chrześcijan? Gdy w 1933 roku ofiary dawały żydowskie stowarzyszenia charytatywne, Joint, Alliance Israelite i in., to dawały nie tylko dla Żydów; cały ciężar utrzymania emigracji chrześcijańskiej z Niemiec ponieśli wtedy Żydzi, — i kościół anglikański uważał to za słuszne.

Przeto nie ufajmy zbytnio wszelkim pięknym słówkom i mamiącym „rokowaniom“, a raczej myślmy sami o sobie. Sami twórzmy fun

Handel kolonialny



Anglia zamierza oddać Niemcom posiadłości kolonialne francuskie...

Rys. J. B.

dusze pomocy i sami decydujmy, jak najkorzystniej je zużytkować. Nas nie stać na tworzenie nowych terenów kolonizacyjnych, na przygotowywanie ich dopiero, więc nie czekajmy z zapartym oddechem, aż litościwi opiekunowie wreszcie znajdą coś na mapie, jeno głośno i zgo dnie, jak jeden mąż, domagajmy się tego, co już jest przygotowane, co już jest czymś realnym, wypróbowanym, co międzynarodowo zostało nam przyrzeczone, a historycznie stanowi naszą własność: domagajmy się przede wszystkim Palestyny. Naturalnie, nie odmówimy podziękowania, jeżeli naszych uchodźców puszczą i do innych krajów, ale pieniądze możemy dać tylko na Palestynę: możemy partycypować w wydatkach i na inne tereny kolonizacyjne, ale pod jednym warunkiem: że będą to tereny, które mają być oddane nam w posiadanie autonomiczne i przy wspomożeniu naszej emigracji kredytem międzynarodowym, t. zn. że to będą przyszłe kolonie naszej palestyńskiej metropolii. Ta okoliczność, że kolonia wyprzedzi w czasie metropolię, nie szkodzi: w skomplikowanym żydowskim życiu może się dużo dziać naopak. A takie kolonie, wywołane potrzebą chwili, mogą się nam przydać: uratują nasze masy od wytępienia i pozwolą naszej władzy autonomicznej przygotować zastępy odpowiednio wyszkolonych i dobranych pionierów dla Palestyny oraz stworzyć środki materialne dla jej zdobycia. Wydawać wszakże żydowskie społeczne pieniądze na rozproszenie emigrujących Żydów w nowym golusie, na krótkotrwałe osiedlenie ich wśród istniejących obcych większości, które z czasem znowu ich wyprą, — byłoby marnotrawstwem, zwłaszcza gdy potrzebujemy tych samych środków do objęcia Palestyny na stałe. Naturalnie, będziemy musieli wesprzeć i tę rozproszoną, przejściową emigrację żydowską, ale tylko w rozmiarach i granicach zwykłej filantropii, a nie czynu i wysiłku społeczno - narodowego.

Wracając jednak do p. F. B. C. musimy na podstawie wszystkiego wyżej powiedzianego raz jeszcze powiedzieć, że się pospieszył, gdyż nikt dotychczas nic realnego dla żydowskiej masowej emigracji nie robi. Niech nie zazdrości tak Niemcom i niech nie myśli, że inne państwa mogłyby tą samą drogą pójść dla osiągnięcia takiego samego odżydzonego i zagłodzonego raju. Niech raczej sobie uświadomi, że podobne głosy, jak jego, właśnie utrudniają załatwienie żydowskiego problemu emigracyjnego i odstraszają państwa zachodnie. Bowiem podobne postawienie sprawy pachnie szantażem, i państwa przychylne Żydom obawiają się, że zadośćuczynienie żądaniom niemieckim i przygarnięcie przymusowo usuwanych stamtąd Żydów, może właśnie zaostrzyć sytuację, zachęcając inne społeczeństwa do naśladowania przykładu hitlerowskiego. Wolą więc raczej dać cierpieć 700.000 Żydów w obecnej Rzeszy, niż narazić na takie same cierpienia dalsze miliony. Argument o zbyt wielkiej ilości Żydów nikogo nie może przekonać. Przecież Niemcy mają mniejszy odsetek Żydów, niż właśnie ta sama Ameryka, do której by się chciało ich wysłać. Właśnie przykłady Niemiec, Węgier, Włoch i nawet świeżo wyzwolonej, a już shitleryzowanej Słowacji przekonały państwa Zachodu, że problem żydowski nie ma nic wspólnego z przeludnieniem, lecz jest jedynie wykładnikiem stopnia kultury i poziomu etycznego danego narodu. Zatem kwestia Żydów niemieckich, nie ma nic wspólnego ze sprawą polskich Żydów i opierając zagadnienie pozornie na momencie populacyjnym p. minister Komarnicki w swoim czasie dokumentnie pogorszył sprawę emigracji.

Niechże tedy nie robią tego samego błędu rozmaici publicyści, niech pohamują swe niewczesne zapały, pomnąc o tym, że naśladowanie Niemców może czasami wywołać bardziej poważną reakcję w świecie, — a zresztą nikt jeszcze nie wie, jak się skończy dla Niemiec polityka Goebbels-Streicher. Raczej niech przełkną ślinkę i ułagodzą tym cokolwiek swoją zbyt już kompromitującą oskomę.

—oo—

NOTATKI POLEMICZNE.

„Czasowi“ kilka słów

Od pewnego czasu konserwatywny „Czas“, który usiłuje nadrobić swe „zaległości“ w robocie antysemickiej przyczepia się do najspokojniejszych nawet głosów żydowskich, ustawicznie „piętnując“ „nawołując“, „radząc“ i t. p. Ostatecznie nikogoby to nie obchodziło, gdyby nie to, że nieraz ataki „Czasu“ oparte są na tak krętych wymysłach i zniekształceniach, że oburzyć to nawet musi człowieka — przyzwyczajonego czytać nawet rekordy w tej dziedzinie. „Czas“ zarzuca nam mianowicie, jakobyśmy w jednym z ostatnich naszych artykułów wzywali państwa demokratyczne „by zastosowały u siebie odpowiednie represje w stosunku do zamieszkałych tam obywateli niemieckich“. Nie trzeba być specjalnie inteligentnym, aby poznać się na takiej robocie. Czytelnicy nasi przypominają sobie zapewne, że rzuciliśmy myśl, aby obok koniecznych starań w kierunku znalezienia terenów emigracyjnych, dla Żydów niemieckich, Stany Zjednoczone — Anglia i Francja udzieliły Żydom niemieckim swego obywatelstwa, a gdyby potem rząd niemiecki zechciał tych Żydów nadal szykanować, aby mocarstwa te, w drodze retorsji, zastosowały odpowiednie represje wobec zamieszkałych tam obywateli niemieckich.

Chcielibyśmy jeszcze zwrócić uwagę, że „Czas“ jest tym pismem, które na niedawne zarzuty całej niemal prasy polskiej w sprawie wydania specjalnego numeru, poświęconego Niemcom, odpowiadziało, że nie widzi w tym nic złego. Dotąd wprawdzie numer ten się jeszcze nie ukazał, ale „Czas“ postępuje nadal w sposób, który dość żywo trąci jego stosunkiem do Trzeciej Rzeszy.

— DZIŚ ZEBRANIE KEREN HAJESOD. Dziś godz. 8.15 wiecz. w lokalu własnym posiedzenie komitetu współpracowników Keren Hajesodu w Krakowie. Obecność wszystkich konieczna.

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

Z upoważnienia autor przełożył
Alfred Liefeld

301)

Co rano kładła na swym stoliku ostatni list męża, by za chwilę zapomnieć o nim na dobre. W zamian nie przestawała mówić o szykanach urzędu skarbowego, o podatkach w naturze i rekwizycjach. Bo czy w końcu nie będzie trzeba poobcinać guzików metalowych ze wszystkich mundurów, jakie są w domu, by wysłać je do Berlina? Zamiast tego mają nadejść guziki drewniane. Co tu począć, bo przecież obecność lekarza chorób nerwowych rozniesie się szerokim echem po sąsiedztwie? I czy służba będzie miała na tyle taktu, by zachować w tajemnicy dziwactwa starej damy? Major pomyślał ze zgryzotą, że wszystko to jest nad wyraz przykre. Mimo woli przypomniał sobie również, że jego dorastające dzieci chodzą do szkoły boso, byle nie nosić trepek drewnianych, znienawidzonych wśród dzieci zachodniej dzielnicy Berlina. Że w komunikatach Naczelnego Dowództwa zamilkły od pewnego czasu nutki triumfu. Że pomiędzy potrzebami frontu zachodniego a możliwościami produkcyjnymi przemysłu różnice są coraz większe.. Niepunktualność pociągów jest od pewnego czasu zjawiskiem nagminnym, i spóźnienie się audytora Poznańskiego jest wobec tego zupełnie usprawiedliwione. Dobrze, że przynajmniej kuzynek Winfried stawił się punktualnie na miejsce. To zresztą zrozumiałe: testament może zawierać interesujące klauzule...

Winfried wyczuł od razu atmosferę chłodu, w jakiej przyjął go kuzyn. Natomiast całując rękę ciotki, zaskoczony był jej przywitaniem:

— Dzień dobry, Janie-Joachimie. Już był najwyższy czas, abyś przyjechał na urlop. A wasze guziki metalowe wysłałam dawno.

Wielkie, siwe oczy generałowej wpatrzone były nieruchomo w Winfrieda, widząc w nim młodszego syna, który przed dwu laty poległ we Francji. Dopiero major położył kres przykrej chwili, mówiąc półgłosem:

— Napisaliśmy do twoich rodziców, by zechcieli być w ciągu paru tygodni naszymi gośćmi. Dobrze im zrobi pobyt na wsi. Z drugiej strony muszę szczerze wyznać, że kieruję się trochę i egoizmem. Wuj Henryk widział się wprawdzie z matką podczas pogrzebu, ale wtedy jeszcze jej dziwactwa nie były tak rażące. Mam zaufanie do wuja Henryka i wierzę w jego dyskrecję. Dobrze jest czasem mieć krewnego lekarza. Szkoda, że nie mogłeś przybyć na pogrzeb ojca; miał dla ciebie tyle sentymentu. Wywołało to powszechne zdziwienie.

Na twarzy Winfrieda odmalowała się niekłamana przykrość:

— Wiadomo ci chyba, że zatrzymały mnie sprawy służbowe i że potem byłem chory.

— Pisałeś o tym — stwierdził oschle major. — A czy widziałeś już grób?

— Wracam właśnie z kościoła — zełgał na poczekaniu Winfried, nie mogąc opanować rumieńca. — A gdzie podziewa się Poznański? Musi mieć chyba kupę nowin ze świata.

— Rozkłady jazdy istnieją już od dawna jedynie na papierze — odpowiedział major. — Poznański był tu zresztą podczas pogrzebu i opowiadał to i owo. Pocieszny jegomość z tego koszernego adwokata. Trudno doprawdy dociec, co w nim tkwi. Mimo wszystko jednak budzi zaufanie.

— Poznański miał szczery kult dla wuja Ottona — powiedział z przekonaniem Winfried. — Chciałbym go już tu oglądać.

— Ja również — stwierdził major lakonicznie. — Zatrzymam go tu do jutra. Musi mnie poinformować dokładnie o wszystkich formalnościach spadkowych — podatkach, oszacowaniu i przepisach w razie konieczności podziału.

Tu major obrzucił niedwuznacznym spojrzeniem Winfrieda, który aż przybladł z wrażenia.

— Co zrobić z pożyczką wojenną? Jak najlepiej ulokować gotówkę? Te sprawy wypełnią nam popołudnie. Tym bardziej, że nasz radca prawny musi prze-

Erec Izrael i — „Świat Jutra"

Imponujący plan Pawilonu Palestyńskiego na Wystawie Światowej w Nowym Jorku

Synteza dorobku żydowskiego dzieła odbudowy Palestyny

(Specjalna służba infor. „Nowego Dziennika") (H) Tel Awiw, w listopadzie.

W jednym z pawilonów na placu powystawowym w Tel Awiwie, wre obecnie gorączkowa praca. Architekci, malarze, rzeźbiarze i różni rzemieślnicy, przygotownją pawilon palestyński, jaki stanąć ma na wystawie światowej w Nowym Jorku. Hasłem tej wystawy będzie „Świat Jutra", a chyba nic tak bardzo jak nowa Palestyna nie realizuje w sposób tak jaskrawy i dobitny tego właśnie hasła.

Brama wejściowa do Pawilonu Palestyńskiego sporządzona zostanie z drzewa eukaliptusowego z lasów Chedery. Brama jest czterodzielna, a na każdym skrzydle widnieją trzy herby pokoleń izraelskich wraz z nazwami — wypisanymi w literach hebrajskich. Nad bramą umieszczone są złocone litery, składające się na nazwę „Erec Israle". Trzy symboliczne postacie przedstawiają „Wiedzę", „Rzemiosło" i „Rolnictwo".

Sala „Jizkor"

Pierwsza sala Pawilonu Palestyńskiego nosić będzie nazwę „Jizkor". Ściany pokryte będą marmurem palestyńskim, wyciosane z kamieniołomów w Maale Hachamisza, obok Kiriat Anawim. Na jednej ze ścian znajdzie się czarna bazaltowa tablica, a na niej napis „Jizkor", przed którym świecić się będzie płomień, zapalony od wiecznie płonących świec przed Murem Płaczu i przewieziony z Palestyny do Ameryki. Na drugiej ścianie wypisane będą w króciutkich zdaniach dzieje żydowskiej Palestyny od chwili przybycia do niej Abrahama aż do dnia dzisiejszego.

Zdobycze

„Sala Osiągnięć" o specyficznej konstrukcji polegającej na odpowiednim rozmieszczeniu schodów, symbolizować będzie nieprzerwaną aliję. Tłem będzie olbrzymich rozmiarów obraz, przedstawiający młodzież w marszu do Palestyny, a na froncie znajdzie się posąg chaluca, wzywający do wzmożenia imigracji.

Obok jednej ze ścian znajdą się trzy kolumny, a na nich obrazy, przedstawiające różne zdobycze kolonizacji żydowskiej. Pierwszy przedstawiać będzie w dolnej swej części błota i bagna malaryczne Emeku, w górnej części — zaś Kfar Jecheskiel na tych wysuszonych bagnach zbudowany. Drugi obraz w dolnej części przedstawi typowy, skalisty krajobraz palestyński, w górnej zaś dzisiejszy Kiriat Anawim, ze swymi kwitnącymi ogrodami i gajami Na trzecim obrazie widać będzie bezbrzeżne piaski, a wyżej miasto Tel Awiw, które na piaskach powstało.

Na trzeciej ścianie znajdzie się duża mapa Palestyny, na której zaznaczone będą żydowskie osiedla, oraz tereny, będące w posiadaniu Żydów.

Osadnictwo i rolnictwo

Trzecia sala przedstawiać będzie stan osadnictwa i rolnictwa żydowskiego. Duży fotomontaż zobrazuje metody żydowskiej pracy. Oto robotnicy żydowscy, którzy wiercą i rozsadzają skały, oto inni którzy zajęci są osuszaniem bagien. Z boku model dużego komara, rozsadnika malarii, oraz cyfry obrazujące postępy walki z tą chorobą. A nieco dalej krajobraz stepowy, i robotnicy, którzy po długich wysiłkach dowiercili się wody i zamieniają te pustynne stepy w kwitnące ogrody.

Na ścianie drugiej wieża wartownicza, stojąca na straży nowego punktu osiedleńczego i obraz szomrów na koniach. Znajdzie się tu 5 różnych modeli. Jeden z nich przedstawia Tirat Cwi, wzór osiedla, zrealizowanego podczas rozruchów w ciągu jednego dnia. Obok — Ejn

---

szacować na nowo zabudowania w majątku i sprawdzić hipoteki.

Winfrieda coś ścisnęło za gardło, zdobył się jednak na gorzką uwagę:

— Nie jesteś, jak widzę, zbyt sentymentalny i nie owijasz niczego w bawełnę.

— Jestem odpowiedzialny za losy majątku rodzinnego i mam pięcioro dzieci — zawołał major, tracąc na chwilę panowanie nad sobą. — Właśnie dziś muszę myśleć trzeźwiej niż kiedykolwiek. Wiesz zresztą chyba, że na giełdzie jest ostatnio niezdrowa haussa i że na tym można sporo zarobić.

— Nie mam o tych sprawach najmniejszego pojęcia — odparł Winfried szczerze.

Odpowiedź ta tym bardziej utwierdziła majora, że Winfried w głębi duszy liczy na udział w spadku. A zgnębiona mina Winfrieda była zdaniem majora jedynie symulacją.

— O, właśnie zajechał Senfke z naszym audytorem.

— Chwała Bogu — odetchnął Winfried z ulgą.

Gdy otworzyły się drzwi, ruszył odruchowo na spotkanie Poznańskiego, zapominając o respekcie, jaki był winien starszemu wiekiem i rangą kuzynowi. Stanął jednak jak wryty, zamast bowiem audytora w zielonkawym mundurze polowym z odznakami korpusu sądowego i w hełmie, osłoniętym pokrowcem, ujrzał adwokata Poznańskiego w uroczystym stroju cywilnym. Mięsista twarz o wyłupiastych oczach wznosiła się nad sztywnym kołnierzykiem o dźwigniętych rogach i popielatym krawatem. Tęga postać prawnika przybrana była w czarny żakiet i spodnie w paski. Nawet teczka z aktami miała odmienny zgoła cywilny wygląd. Jedynie w mocnym, ciepłym uścisku dłoni, jakim Poznański przywitał Winfrieda, był wszystek dawny przyjaciel.

— Jutro pogadamy sobie od serca — zapowiedział lakonicznie.

Gdy po upływie godziny okazało się, że Otton von Lychow zapisał swej siostrze Elżbiecie i siostrzeńcowi Pawłowi jeno iluzoryczne dobra na Ukrainie, których w ogóle nie zdołał jeszcze nabyć, major von Lychow ożywił się od razu. Specjalny kodycyl z maja oddawał im nadto w dożywocie mająteczek Rapsin w Meklemburgii. I Winfried doznał uczucia znakomitej ulgi. Gdy całe towarzystwo udało się do jadalni na śniadanie, major ujął kuzyna pod ramię.

— Nie chciałbym, drogi Pawle, abyś mnie źle sądził — ozwał się serdecznym niemal tonem. — Ród nasz podupadł nieco, ja zaś chcę go dźwignąć. W tych warunkach nie wolno rozdrabniać majątku. Niemniej Rapsin oddaję ci z całego serca, i zrobię wszystko, aby majątek doprowadzić do porządku. Poza tym wolno ci wybrać z pamiątek po ojcu wszystko, na co masz ochotę.

— Na miłość boską, Fryderyku — odpowiedział Winfried — nie traktuj sprawy w ten sposób. Wuj był mi naprawdę bliski i drogi, a nadto miał sentyment dla mnie i dla mojej narzeczonej. To wszystko. Teraz oboje nie żyją, a ty mi opowiadasz o Rapsinie.

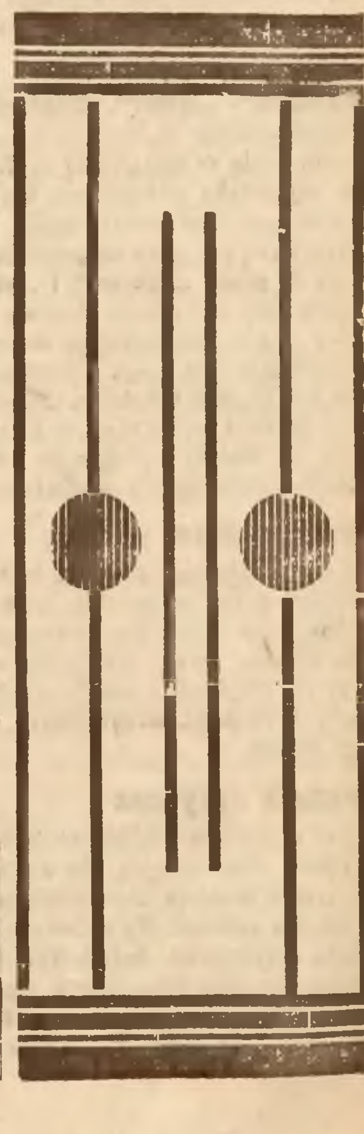
I odwracając się, sięgnął machinalnie po chusteczkę. Doktór Poznański rozsiadł się wygodnie na krześle przy stole, lśniącym bielą i ozdobną wystawą. W pewnej chwili spojrzał z za grubych szkieł na Winfrieda, myśląc: „A więc jutro, mój biedny chłopcze!"

ROZDZIAŁ PIĄTY

W SIECI PRZYCZYN

Nazajutrz Poznański dotrzymał obietnicy. Przejażdżka szosą wśród żółknącej już zieleni drzew przydrożnych, widok rozległych ściernisk, świeże powietrze poranka wprawiły tęgiego prawnika w jak najlepszy humor. Wygramoliwszy się pod lasem z powozu, uściskał z ojcowską serdecznością Zofię, poczem wziął z kolei w ramiona młodego oficera, nadając powitaniu charakter małej uroczystości.

(C. d. n.)



Haszofet (Dżuara), typ osiedla górskiego. — Model trzeci — Gwat, przedstawiający gospodarstwo mieszane. Tuż obok Beth Chanan, a w końcu Kfar Ezer, osiedle zajmujące się warzywnictwem. Modele te uzupełnione będą jeszcze fotografiami, oraz szklanymi kloszami, w których mieścić się będą produkty, uprawiane we wszystkich tych koloniach.

Duża panorama Emeku zdobić będzie trzecią ścianę, a obok niej 12 tablic z tzw. „mazalami" czyli symbolami poszczególnych miesięcy. Obok każdej tablicy znajdzie się artystyczne kosze, plecione przez Jemenitów, w których umieszczone będą owoce dojrzewające w danym miesiącu.

U góry zaś fresk, przedstawiający 7 rodzajów plonów, charakterystycznych dla Palestyny.

Palestyna — ośrodkiem komunikacji

Czwarta sala da obraz rozwoju miast i komunikacji. Można tu będzie oglądać ogólny widok Tel Awiwu z lotu ptaka oraz kilka modeli budynków publicznych w Tel Awiwe. Jerozolimie poświęcono osobne miejsce, a obok ogólnej panoramy znajdą się też modele gmachu Agencji Żydowskiej, muzeum Rockefellera, Banku Anglo - Palestyńskiego itp.

Na innej ścianie znajdzie się mapa świata, wykonana w drzewie, na której Palestyna przedstawiona jest jako punkt centralny. — Linie okrętowe, linie lotnicze do tego punktu zmierzają. Przed mapą ustawione będą modele lotnisk Tel Awiwu, Ludd i Hajfy, jakoteż model Targów Lewantyńskich, z perspektywą na kraje Bliskiego Wschodu.

Żona Lota i — książki kucharskie

Produkcji przemysłowej poświęcona będzie sala piąta, tu wystawione będą artykuły, które mogą być eksportowane do Ameryki, wedle wskazań Instytutu Eksportowego, oraz model zakładów Towarzystwa potasowego nad Morzem Martwym wraz z rzeźbą, przedstawiającą „żonę Lota".

Sala szósta zobrazuje rozwój kultury hebrajskiej. Ściany pokryte będą marmurem palestyńskim, a w hallu znajdzie się olbrzymi bal papieru, z którego drukuje się gazety hebrajskie w Palestynie. Na tym zaś montaż prasy hebrajskiej oraz montaż książek, które się ostatnio ukazały, począwszy od dzieł filizoficznych, a skończywszy na książkach kucharskich.

Disgramy różnego rodzaju przedstawiają rozwój szkolnictwa hebrajskiego od ogródków dziecięcych aż do uniwersytetu. Obok znajdzie się model U. H.

„Habima", „Ohel", Histadrut

Różne książki w złoconych oprawach umieszczone będą w specjalnej szafie. Tu też znajdzie się maska pośmiertna Bialika. Teatr hebrajski reprezentowany będzie przez kukły — przedstawiające główne postacie sztuk, wystawionych przez „Habimę" i „Ohel".

Społeczne instytucje jiszuwu otrzymają salę dla siebie. Zapoznać się tu można będzie z działalnością Hadassy, z życiem kwucy, z życiem dzieci palestyńskich. Osobny obraz przed stawi pochód tradycyjny w Chamisza Asar Biszwat. W dalszym ciągu na 10-ciu tablicach, przedstawiona będzie działalność Histadrutu.

Wystawy dzieł sztuki

Przez 6 miesięcy otwarty będzie pawilion palestyński a raz na miesiąc odbywać się tu będą specjalne wystawy, poświęcone poszczególnym działom sztuki. Przewidziane są wystawy obrazów olejnych i rzeźb, akwareli i grafiki, sztuki teatralnej, architektury, fotografij i prac dzieci.

Atrakcje optyczne

Sala dziewiąta obfitować będzie w atrakcje optyczne. Tam znajdą się plastyczne panoramy, coś w rodzaju fotoplastikonu, gdzie można będzie oglądać Tyberiadę i Kineret, Stare Miasto Jerozolimy, Safed, Tel Awiw, Hajfę i Zatokę Hajfską oraz Emek Jezreel. Tu też znajdzie się mapa Palestyny, sporządzona z drzewa, wedle starych wzorów. Koszta urządzenia tej jednej tylko sali wynoszą około 40 tysięcy dolarów.

Całokształt pawilonu palestyńskiego na wystawie w Nowym Jorku zapowiada się niezwykle imponująco i niezawodnie spełni swoje zadanie propagandowe, przyciągając milionowe rzesze zwiedzających.

Konsul Hulanicki odwiedza więźniów w Akko

Przedstawiciel R. P. interesuje się losem uwięzionych tam obywateli polskich

(Specjalna służba infor. „Nowego Dziennika")

Jerozolima, 18. 11. (S.) Konsul generalny Rzeczypospolitej w Jerozolimie p. Witold Hulanicki zwiedził w charakterze oficjalnym cytadelę w Akko, interesując się sytuacją uwięzionych tam Żydów-obywateli polskich. Konsul Hulanicki zapoznał się w szczególności z zażaleniami więźniów politycznych, głównie rewizjonistów, którzy zagrozili głodówką w razie nie spełnienia ich żądań. P. konsul przyrzekł uczynić wszystko co będzie w jego mocy dla ulżenia losu więźniów.

Jak wiadomo, więźniowie żydowscy w Akko zażądali przeniesienia ich do rejonu żydowskiego i powierzenia ich nadzorowi strażników żydowskich, gdyż dozorcy więzienni w Akko, rekrutujący się niemal wyłącznie z Arabów, pozostających w kontakcie z terrorystami, obchodzili się z więźniami żydowskimi w sposób niesłychanie brutalny. Obecnie przydzielono do służby wewnętrznej w więzieniu w Akko 20 wyszkolonych specjalnie policjantów żydowskich.

W czasie swej wizyty w twierdzy w Akko konsul Hulanicki odwiedził też współoskarżonego w procesie bł p. Ben Josefa — obywatela polskiego Abrahama Scheina, którego sąd wojenny w Hajfie skazał na dożywotnie więzienie za oddanie strzałów do autobusu arabskiego w pobliżu Rosz Pina.

„Polonia" żegna się z Palestyną?

Miejsce jej zajmie „Kościuszko".

(Specjalna służba infor. „Nowego Dziennika")

Jerozolima, 18. 11. (S) Okręt „Polonia", utrzymujący stałą komunikację pomiędzy Konstanzą a Hajfą względnie Tel Awiwem, wyjeżdża rok rocznie w sezonie zimowym na 5—6 tygodni do stoczni w Pireusie dla dokonania remontu. W tym roku „Polonia", która w żegludze morskiej jest prawdziwym weteranem, odpłynęła nie do Pireusu lecz do swego portu macierzystego w Gdyni, okazała się bowiem konieczność bardziej gruntownych napraw. Przejazd z Hajfy do Gdyni potrwa około 2 tygodni. Przerwa w obsłudze linii Konstanza — Hajfa potrwa do lutego 1939.

Jak słychać, „Polonia" nie wróci już do obsługi linii palestyńskiej, a na jej miejsce kierownictwo linii Gdynia — Ameryka, utrzymującej komunikację morską z Palestyną, wyśle inny okręt, bardziej nowoczesny. Prawdopodobnie do utrzymywania komunikacji z Palestyną wysłany będzie „Kościuszko", przedstawiający ten sam typ okrętu co „Polonia", wyposażony jednak w bardziej nowoczesne urządzenia.

Z racji wyjazdu „Polonii", odbył się w tych dniach skromny bankiet pożegnalny, w którym wzięli udział konsul generalny p. Hulanicki, dyrektor filii banku P. K. O. w Tel Awiwie p. Piech i inni przedstawiciele instytucji polskich w Palestynie. Kapitan „Polonii" p. Stankiewicz w serdecznych słowach pożegnał zaproszonych gości i podkreślił doniosłą rolę jaką spełniała „Polonia" w komunikacji palestyńskiej, przewożąc tysiące pasażerów i będąc naturalnym łącznikiem pomiędzy Polską a Palestyną.

Krewni poszukiwani

190) Właściciel skrytki pocztowej Nr. 258 w Krawie, poszukuje p. Eichela Wiktora z Schniebinchen.

191) Aron Lessman, Łódź, Nowomiejska 30 u p. Slednika, poszukuje Itę, Rutę i Maxa Lessmanów z Lipska.

192) Stimmler Chana z Lipska, Gmina żydowska w Katowicach, poszukuje panią Feigel Schanzer z Lipska.

193) Friedler Dora, Jerusalem, King George 17, poszukuje Samuela, Adelę i Natana Friedlerów z Duisburga ostatnio będących w Zbąszyniu.

194) Akselrat Mozes, Mysłowice, Poste Restante, poszukuje Matyldę, Hannę, Lorę i Dawida Axelradów z Würzburga, Jakuba Wachtla i Majera Wohla z Würzburga.

195) Cweigel Szlama, Elżbieta, Liselotte, mają paszporty na policji w Katowicach.

196) Pani Baumöhl z Halberstadt i pani Gusta Bleich z Frankfurtu n.M. mają do odebrania list i kartkę w Gminie żydowskiej w Katowicach.

197) Albern Wolf z Drezna jest wzywany przez „Französiches Verkehrsbüro" w Berlinie w sprawie emigracji (list do odebrania).

198) P. Chojnacki Moszek z Falkenstein ma do odebrania papiery z konsulatu R. P. w Lipsku, znalezione w Radzionkowe, w pustej walizce.

199) Moritz i Friedrich Hauser z Monachinm oraz Mojżesz Blaufeld z Berlina poszukiwani. Ktokolwiek ma jakieś wiadomości o miejscu ich pobytu, proszony jest o zawiadomienie Gminy Wyzn. Żyd. w Rzeszowie.

200) Sima Hammer z Hamburga prosi osoby, które przez pomyłkę zabrały dwie walizki z napisem Hammer Hamburg o łaskawy zwrot na adres Gminy Wyznaniowej Żyd. w Rzeszowie dla Hammera.

LITERATURA — SZTUKA — NAUKA

Dr. ELIASZ TISCH

Postacie bliskie a dalekie

Poeta żydowski Icyk Manger wydał teraz pierwsze swoje dzieło prozą pod nazwą: „Nuente gesztalten". Sięgnął w nim do świata so bie najbliższego, do świata literatury żydow skiej z wyszczególnieniem literatury rumuń sko - żydowskiej. Książka ta to seria szkiców literacko - biograficznych, to galeria obrazów progonów literatury żydowskiej, jej protoplastów i patriarchów. Postacie te żyły i two rzyły w rozmaitych krajach na przestrzeni trzech ostatnich stuleci. Widzimy tu maskilów, burzycieli przesądów ożywionych specyficznym patosem oświecenia. Są waganci, gnani zarówno niepokojem wewnętrznym jak i niedolą materialną, są poeci i śpiewacy ludowi, którzy czerpali jeszcze ze źródeł ludowych i wracali do serca ludu.

Jedna nić historyczno - literacka ciągnie się od Eizika Wallacha z Wormacji, jedynego rządcy gminy, który coś zdziałał dla lite ratury żydowskiej, i składaczki Geli dziewczynki poniżej dwunastu lat do poety ludowego Marka Markowicza Warszawskiego, najbliższego duchowi żydowskiej poezji ludowej, którego wiersze pełne są miłości i na iwności i tragicznego poety Józefa Bowszewera, który opiewał nędzę robotnika żydow skiego i zagrzewał do walki. Galeria tych pierwszych twórców w „języku macierzystym" jest bardzo różnoraka i obezmuje Icyka Eichla autora pierwszej komedii żydowskiej, Dra Salomona Ettingera, autora przy powieści, opowiastek i żartów, Izraela Ochsen felda, notariusza odeskiego, autora heretyc kich pism, Abrahama Beera Gottlobera autora wierszy, satyr i komedii w języku zarówno żydowskim jak i hebrajskim, Eizika Majera Dicka nowelistę wileńskiego, Berla Brodera, śpiewaka wędrownego, Jakuba Psantera wędrownego dyrygenta kapeli cygańskiej i historyka Żydów rumuńskich, Wel wela Zbarażera i słynnego maskila, poetę i śpiewaka, Abrahama Goldfadena ojca teatru żydowskiego, Eliakuma Cunzera, wielkiego wesołka, moralizatora i rymotwórcę o dużym bogactwie motywów, Jakuba Morgesterna, swata, wesołka i narratora, Beirecha Szafira nauczyciela języka francuskiego, poetę, Michała Gordona piewcę haskali o motywach satyrycznych i naiwno badawczych i Hersze le Ostropolera, wielkiego błazna.

Nowele nie obejmują całokształtu życia i twórczości poszczególnych autorów, lecz uwy puklają najcharakterystyczniejsze momenty w ich życiu. Są to bądź chwile skupienia i cichej kontemplacji, kiedy całe pasmo życia przesuwa się przed oczyma duszy, bądź momenty szczytowe lub zwrotne ich życia pełne nieraz dramatycznego napięcia. Opisy utora utrzymane są w tonie serdecznym, intymnym, skromnym i wzruszającym. Środ ki jakich używa są na ogół nie wyszukane, proste i omal że prymitywne. Jednym z nich jest przeplatanie opisów charakterystycznymi cytatami z pism bohaterów w czym okazał niezmiernie dużo zręczności. Opisy nastrojone są na nutę elegijną, miejscami ton jest balladowy, czasami tragiczny, okrasza je humor i subtelna ironia.

Zbiór stanowi piękną próbę ożywienia zapomnianych twórców i pokaźny przyczynek do starej genealogii nowoczesnej literatury żydowskiej. Autorowi przyświecał przy tym cel wybitnie dydaktyczny, chciał zaznajomić czytelnika żydowskiego z najstarszą literaturą żydowską.

W książce brak całego szeregu postaci nie mniej bliskich i własnych jak przyjęte do zbioru. I tak pominął autor reformatora Józefa Perla, I. L. Gordona autora pieśni także żydowskich, Szajkiewicza Majera (Szumera) twórcę a raczej masowego wytwórcę roman sów w języku żydowskim, Sz. Bernsteina i innych ważnych przedstawicieli starszej lite ratury żydowskiej. Braki te położyć jednak należy na karb ciężkich warunków pracy, w szczególności bezdomności autora, powodujących nie raz brak koniecznych materiałów pod ręką.

Książkę wydał nakład Ch. Brzozy w Warszawie bardzo starannie, okładkę rysował młody utalentowany malarz żydowski Mendel Reich.

IZRAEL ASZENDORF

W STARYCH ANNAŁACH

W starych annałach miasteczka tako zapisano:

...Zrazu żyli tu chłopi pod strzechą słomianą,
Żyd jeden miał karczmę obok drogi, przy kuźni,
Drugi naftą i solą handlował — a później
Przybyli krawiec i szewc, po jednym od fachu,
Potem domy stanęły kryte gontem, blachą —
Wreszcie wkopano słupek z bieloną poprzeczką,
Na niej palec wskazywał kierunek: Miasteczko.

Tu właśnie Chaim Lejbn osiedlił się z czasem,
Jak annały miasteczka wspominały nawiasem:

...On razu pewnego w okolicy handlując,
Zbłądził przy rogatkach, gdzie się drogi krzyżują
I zoczył nagle słupek z bieloną poprzeczką
I palec wskazujący kierunek: Miasteczko.

Miasteczko? Niby skądże? Przecież do tej pory
Były tam tylko lasy i polne ugory.
Czyż on sam nie wędrował tamtymi stronami
I nie musiał nocować w polu, pod gwiazdami?
— Trzeba będzie zobaczyć! — I w dobrą godzinę
Już nazajutrz przed miasto furą drabiniastą
Zajechał Chaim Lejbn z całą swą rodziną.

I jak się rozmieścili znajdujemy wzmiankę:
...Chuda macocha Bieda zajęła słomiankę,
Babka Troska mieszkała w zapadłej ulicy,
Dziadek Smutek nocował za piecem w bóżnicy,
Siostra Nędza daremnie chodziła za pracą —
A liczni jak mrowie kuzynowie, szwagrowie
Kłócą się aż po dziś dzień o miejsca na placu.

Jedną stronę miasteczka trzyma w swojej dłoni
Tylko Chaim Lejbn lecz po drugiej stronie
Włada ktoś silniejszy, ktoś kto go przeraża —
Stamtąd wiedzie droga do bramy cmentarza...

przełożył z żydowskiego Henryk Luft.

HENRYK VOGLER

MITY RODZINNE

Nowa książka Ważyka *) posiada własny wyraz, mocno zarysowaną fizjognomię i peł ną rozmachu ekspresję. Język Ważyka jest zwarty, rzecby można, zgęszczony i skupiony. Brak w tej prozie lirycznych oddechów, muzycznych pauz i kadencyj, w jednym zdaniu zamykanych jest po kilka i więcej zdarzeń dziejących się jedne po drugich, następujących po sobie ciasno i ustępujących szyb ko miejsca następnym. Historia nie wykluwa się powoli z delikatnej błony filozoficznych rozważań czy patetycznych opisów ale rozwija się chyżo bez przejść i interpunkcyj stylistycznych. Oto np. charakterystyczne zdanie: „Starszy brat Maksa, przeznaczony na następcę ojca w handlu, w kapeluszu i bez marynarki, krzyczał przez telefon, nie ręczył za jutrzejsze ceny, Rosjanie mogliby odzyskać straconą Łódź, ale odbiliby tylko trupa, Łódź fabryczna umarła jeszcze we wrześniu, towar zamiast z Królestwa do Rosji, szedł z Rosji do Królestwa, towaru będzie coraz mniej, nie starczy surowca, ta wojna długo potrwa..." Tak to z pierwotnego obrazu telefonującego kupca przechodząc bez przystanków i odpoczynków po drodze, ogni wo za ogniwem coraz dalej idących asocjacyj — rozwija się (jak kwiat róży odsłaniający płatek po płatku nim ukaże jądro) obraz sytuacji, miasta, kraju i w końcu upiorna wizja przyszłości.

Proza Ważyka to sam surowiec, sam materiał, bez tła, bez scenerii, bez oprawy frazeologicznej. Dlatego przyroda — ten ulubiony motyw dekoracyjny stosowany tylekroć jako niezawodny chwyt, gdy osłabły w swej potencji twórczej autor musi na chwilę podeprzeć swą zachwianą wyobraźnię, wyścielić miąższ utworu miękką watą słowną — ta przyroda nie odgrywa w powieści Ważyka najmniejszej roli. Jedynie na początku — jak osamotniony motyw zaznaczony tylko na wstępie, ale który już do końca uwertury nie wróci — wyrysowany jest obraz wiosennego parku, w którym Ewa gra w diabolo. To krótkie intermezzo liryczne, napisane jest jakby dla zaczerpnięcia oddechu przed późniejszym zalewem skondensowanej epiki —

*) Adam Ważyk — Mity Rodzinne — Warszawa 1938 — Towarzystwo Wydawnicze „Rój".

dającej sam ekstrakt zdarzeń bez ram dekoracyjnych.

W tym zduszonym klimacie rozgrywa się historia dwóch rodzin, Karczów i Wieligockich. Ważyk usiłuje zdezawuować osławiony „mit rodzinny" czyniący z rodziny sanktuarium społeczne, wzniosłą komórkę sprzęgającą jej członków nierozerwalnymi mistycznymi węzłami. Jest to tylko mit, bo w rzeczywistości obie te rodziny — jak zapewne wszystkie rodziny lub ich większość zawsze i wszędzie — są zbiorowiskiem ludzi powiązanych ze sobą ślepo kaprysem przyrody, nie mających ze sobą nic wspólnego, nic co by ich silniej łączyło. Ba, co więcej, właśnie dlatego, że dwoje ludzi pochodzi z jednej rodziny — dlatego nie mogą oni wejść ze sobą w kontakt, nigdy nie mogą się pokochać ci, którzy są do tego zmuszeni nakazem społecznym czy obyczajowym. Bo, prawdziwa sympatia może zaistnieć tylko między ludźmi obcymi, dzięki „powinowactwu z wyboru" po dojrzałej obustronnej rozwadze, a nie na skutek ślepego trafu lokującego w jednym gnieździe rodzinnym kilkoro nieraz, rozmaitego gatunku, piskląt. I dlatego Ewa „nie znosiła swego brata, chociaż nie miała do niego żadnej urazy. Po prostu dlatego, że był jej bratem, że musieli obijać się o siebie, że trafili do jednej rodziny". Dlatego Maks Blaufeld bez trudu porzuca rodzinę z żarliwą miłością ofiarując się Wieligockiemu, który bliższy mu jest zapewne niż własny ojciec, bo nie został mu on ofiarowany zrządzeniem losu wraz z „dobrodziejstwem inwentarza", ale sam go sobie był wybrał.

Ten negatywny pogląd na współczesną rodzinę (może nawet nie tylko współczesną, i to wyróżnia powieść Ważyka od innych tego rodzaju powieści) wiąże "Mity rodzinne" z wielkimi cyklami rodzinnymi współczesnej literatury europejskiej, Karczów i Wieligockich z Buddenbrookami, Forsytami, Thibaultami, Pasquierami czy Niechcicami. Jest w niej to samo przeświadczenie o rozkładzie rodziny jako instytucji zasadniczej dla naszej dotychczasowej cywilizacji i o rozkładzie epoki, który instynkt rodzinny uczyniła jednym ze swoich, walących się obecnie z hukiem, dogmatów. Tylko, że tamte dzieła operują szeroką płaszczyzną, formami sztuki dostojnej, majestatycznej, z olimpijskich swoich szczytów oglądającej rozległy horyzont. Twórcy cyklicznych powieści rodzinnych nizają zdarzenia na barwne nitki spokojnego opowiadania, między jednym a drugim zawęźleniem konfliktu rozlewa się spokojne morze psychologicznych dociekań, homeryckich opisów, efektownych obrazów. Ważyk natomiast — nieodrodne dziecko awangardy — drogą elipsy eliminuje z płaszczyzny zjawisk pośrednie kojarzeniowe ogniwa, wiąże zdarzenia ze zdarzeniem samym tylko następstwem materialnej przyczyny bez owijania ich w sentymentalny bluszcz artystycznych komentarzy.

Tego rodzaju tworzenie — znamienne zresztą dla nowoczesnego, niecierpliwego ducha awangardy — ma swoje zalety i wady. Dzięki temu zyskuje niesłychanie na ostrości i intensywności — fragment. U Ważyka poszczególne fragmenty mają niezwykłą wyrazistość i piękno, ale — tylko jako fragmenty. Szybkość i bezceremonialność w atakowaniu zdarzeń, zdzieranie z nich wierzchniej skorupy jaką pokrywały je dotąd powłóczyste słowa poetów — choć pozwoliło mu niejednokrotnie dotrzeć do jędrnego nagiego ciała spraw i uzyskać ich nowy odświeżający aspekt, spowodowało z drugiej strony zatrzymanie się na tej pierwszej warstwie. Stąd doskonała obserwacja fragmentu przy zamazaniu się i rozpłynięciu całości. I gdy wielcy europejscy poprzednicy Ważyka w analizowaniu dziejów upadających rodzin, nie cyzelując lecz przechodząc do porządku nad fragmentami, komponowali imponującą całość — Ważyk, świetny obserwator poszczególnych mrówczych drgnień i pełznięć, traci panowanie nad wyższą hierarchicznie i organizacyjnie całością dzieła i życia.

I tak niektóre określenia Ważyka są wprost olśniewające. Np. obraz Zenobii idącej ulicą po pierwszej nocy miłosnej spędzonej z Karolem: „Kroki Zenobii zmieniły się przez niego i przechowały pamięć o nim, szła opornie i chwiejnie jak bajeczna syrena, która przyprawiła sobie nogi za cenę straszliwego bólu przy każdym stąpnięciu po ziemi". Ta Zenobia uwznioślona, andersenowsko przestylizowana, pozostaje na zawsze w pamięci czytelnika. Ale pozostaje też tylko i wyłącznie w tym (lub innych) fragmentach. Całość postaci — jak i całość powieści — nie układa się w jedność, rozsypuje się i ulatnia. Wskutek tego "Mity rodzinne" pozostając zbiorem pięknych nieraz fragmentów współczesnego życia rodzinnego, nie mogą sobie rościć pretensyj do dania syntezy tego życia, do stworzenia nowej epopei rodzinnej, choćby w nowoczesnym ujęciu.

Dr ERWINA GROTEN

CZYŻBY KRYZYS POEZJI?

Ongiś nazywano ją „zaczarowaną królewną" — dzisiaj jest niestety kopciuszkiem. Straciła tron, państwo, rząd dusz — zyskała wzamian licznych wrogów i przeciwników. Uważają oni detronizację jej za rzecz słuszną i uzasadniają w sposób przekonywujący. — Życie wymaga dziś od nas maksimum wysiłku energii psychicznej i fizycznej, wzywa i zmusza do pracy i czynu, do walki, a poezja od niej odwodzi, odwodzi od realnych, piekących zagadnień bytu indywidualnego i społecznego, przesłania subtelną mgiełką oczy na to co się dzieje dookoła. Pogłębia rozdział między wolą a marzeniem, krzewi estetyzujący kwietyzm i szkodliwy w obecnych warunkach czczy idealizm. A przecież trzeba trzeźwo patrzeć na świat — nie czas ani pora na liryzujące zachwyty. Poezja jest luksusem! Romantycznym narkotykiem! Nie stać nas na to. — Tak twierdzą, tak rozumują ci radykalni, trzeźwi przeciwnicy. A bardziej ustępliwi, umiarkowani, ci którzy co pewien czas przeczytają jednak jakiś wiersz Tuwima czy Wierzyńskiego, a może nawet jakiegoś z jeszcze młodszych poetów, oględniej formułują swe stanowisko. Zdaniem ich między poezją współczesną z jej różnorodnie pojmowaną koncepcją piękna, ideowo rozproszkowanym bogactwem artystycznych indywidualności a szarą rzeczywistością istnieje głęboka rozbieżność. Poezja współczesna, będąc odbiciem zbyt często subiektywnych przeżyć i nastrojów, zatraca poniekąd ścisły kontakt z dniem codziennym, z rytmem zbiorowości, ucieka do swej wieży z kości słoniowej. I tak sama wydaje na siebie wyrok śmierci. Aby stać się wartością żywą dla wszystkich winna przekroczyć zaklęty krąg egotyzmu, stać się głosem sumienia zbiorowego, ująć krzywd i bolączek ponadindywidualnych uskrzydlić dążenia tych wszystkich, którzy myślą nie o własnym szczęściu w zacisznych czterech ścianach pokoju. Jeżeli poczytność poezji maleje z roku na rok, jeśli nowe publikacje spotykają się z coraz to większą obojętnością a nawet zupełnym brakiem zainteresowania — pomijając fachowych krytyków — to czyż nie trzeba tego uznać za bardzo wymowny i — pouczający przejaw?

Tak myślą i mówią ci umiarkowani przeciwnicy poezji. Ale te i tym podobne argumenty wydają się tylko pozornie bardzo groźne i nie do odparcia. W istocie bardzo wiele dałoby się powiedzieć w obronie dzisiejszego kopciuszka — poezji. I może nie jest tak trudno obalić niejedno z tych trzeźwych dowodzeń. Czy naprawdę należy poezję jako szkodnika wykluczyć z życia zbiorowego i indywidualnego?

Przede wszystkim zdajmy sobie sprawę z tego, że takie zaprzeczenie racji bytu poezji, względnie uznanie jej za bardzo problematyczną i dopuszczalną jedynie w pewnych wypadkach, to nie jest zjawisko takie znów nowe i uwarunkowane wyłącznie współczesną strukturą stosunków.

W dziejach kultury europejskiej okresy hegemonii poezji i upadku jej znaczenia powtarzają się i wciąż przeplatają się swoiście. A w Polsce czyż nie rozbrzmiewały przeszło pół wieku temu (siódme, ósme dziesięciolecie XIX wieku) hasła walki w imię trzeźwości i dobra publicznego? Zbyt często krótkowzroczna kampania młodych pozytywistów warszawskich, odżegnujących się przed zgubnym czarem liryki, zakończyła się po 20 latach przegraną na całej linii. Jednostronna, radykalna propaganda trzeźwości, skoncentrowanie wszelkich wysiłków w dziedzinie wartości konkretnej, materialnych, wszechwładna rzeczowość przerodziła się z czasem w kult przeciętności, krzewiła wbrew swej woli filisterstwo. Ideologia pozytywistyczna zbankrutowała, zbankrutować musiała, a reakcja („Młoda Polska") nastąpiła szybko i gwałtownie. Nie można żyć tylko zdyscyplinowaną wolą i chłodnym, ostrożnym rozsądkiem, przepuszczającym przez swój filter krytyczny każde uczucie i każdy śmielszy poryw zapału. To się mści i na życiu jednostki i społeczeństwa. Dobrze byłoby o tym jednak pamiętać dziś, kiedy przeżywamy fazę neopozytywizmu. Przecież atmosfera duchowa pozbawiona wszelkiego tchnienia poezji, naładowana jedynie hasłami mającymi potęgować krzepę i tężyznę moralną, wydajność pracy byłaby zabójczo jałowa! Z rojeń, marzeń, pragnień odrzuconych z góry przez przeciętnego realistę jako bezpłodne, wybujałe fantazje czy nawet fantasmagorie narodziły się największe w historii ludzkości czyny. Swoista iskra poezji tkwiła w duszy każdego genialnego człowieka — odkrywcy, reformatora, pioniera nowych dróg, mierzącego z płomiennym idealizmem siłę na zamiary. Każdy z nich był w swoim rodzaju poetą.

Posyłać poezję na emeryturę jak się tego dziś pewne głosy domagają — to wielce niebezpieczna sprawa. To znaczy w bolesny sposób zubożyć, spłycić, ścieśnić naszą kulturę, cofnąć ją wstecz, bo pozbawić tak ważnego pierwiastka jak poczucie i potrzeba piękna.

Operacja poezji idąca w kierunku jej uspołecznienia wydaje się być równie ryzykownym eksperymentem. Poezja zaprzągnięta w służbę choćby najszlachetniejszego programu łatwo może się przerodzić w mniej lub więcej artystyczny środek demagogii i agitacji. Czasem na skrzyżowaniu się dróg socjologii z poezją powstają utwory prawdziwie piękne, nieraz mogłyby może zrodzić się nawet arcydzieła, ale narzucić z góry tematykę, zamykać w pewnych z góry nakreślonych ramach ideowych to jest godzić w jej artystyczną autonomię! Wtedy przecież poezja przestałaby być samą sobą to znaczy — spontanicznym odruchem ducha ludzkiego, jego ponadczasową krysatlizację piękna. To i wiele jeszcze innych argumentów przytoczyłby przyjaciel poezji jej przeciwnikowi i obaj mogliby mnożyć swe dowodzenia, zbijać się nawzajem i polemizować w nieskończoność, bo stary, może tak stary jak świat jest pozorny antagonizm idealizmu z realizmem.

Ale bez względu na swoje nastawienie duchowe każdy człowiek, każdy z nas ma swoje chwile przygnębienia i zniechęcenia. I wtedy każdy z nas musi mieć taki niekontrolowany przez rozum cichy kącik nie zracjonalizowanego, bezcelowego piękna, do którego mógłby uciec przed zabójczą szarzyzną zajęć i trosk codziennych z wszystkimi swymi niespełnionymi marzeniami, niewyżytymi pragnieniami, z całym swoim irracjonalnym ukrytym „ja". Każdy z nas chce — musi czasem zrzucić z siebie to wszystko, co go gnębi i boli. Ale jak to uczynić, ale jak wypowiedzieć, ale przed kim? W takiej chwili każdy z nas sięgnie po tomik swoich ulubionych wierszy. I wtedy poezja ujmie w swoje dobrotliwe, miękkie dłonie nasze smutki i swym czarem wyzwala nas z ich oplotów. Dozwala nam zapomnieć o wszystkim — i o nas samych, roztacza przed nami obraz swej rzeczywistości innej, choć równie rzeczywistej

jak ta co nas otacza. Zmienia się wciąż oblicze świata w ogniu wojny, w krwawych oparach rewolucji, pod ciosem niestrudzenie kującego młota, dzierżonego przez twórczą dłoń człowieka, lecz najwewnętrzniejsze radości i smutki ludzkie są od wieków wciąż te same, niezmienne. Zwierciadłem które skupia i odbija ich światło i cień — jest poezja. Niezniszczalna i wiecznie żywa.

Może nie daleko jest już więc chwila, kiedy dzisiejszy kopciuszek przeistoczy się znów w zaczarowaną królewnę?

—oo—

NA SREBRNYM EKRANIE.

„JEZEBEL"

KINO „SCALA"

Przed przystąpieniem do omówienia wczorajszej premiery należy kilka słów poświęcić samemu kinoteatrowi. Jest bowiem godny podkreślenia fakt, że w Krakowie powstał w pełnym tego słowa znaczeniu kinoteatr, jakiego by się nie powstydziła żadna stolica europejska. Kto pamięta salę dawnej „Bagateli" musi się zdumieć na widok wnętrza urządzonego według wszelkich zasad architektury, techniki i nowoczesnego komfortu. Każdy szczegół urządzenia zdradza gruntowne przemyślenie, dobry smak architektury (inż. Tadanier, Riegelhaupt) którzy włożyli w to dzieło maksimum wysiłku i inwencji. Miejsce dawnych krętych przedsionków zajął imponujący hall, olśniewający przestrzenią i bogactwem efektów świetlnych. Widownia przez obniżenie sufitu, wyłożenie ścian boazerią, umieszczenie obrazów, zastąpienie krzeseł fotelami i wprowadzenie pośredniego oświetlenia zyskała właściwe ciepło i wytworność.

Godnym tej oprawy jest film „Jezebel", jaki nam onegdaj pokazano. Jest to film wielkiego formatu o wysokich walorach artystycznych, któremu przyznano odznaczenie na tegorocznej wystawie w Wenecji. Treścią filmu są przeżycia kobiety, która pod wpływem wrodzonej przewrotności i chorobliwej ambicji odtrąca ukochanego człowieka. Rolę tę odtwarza po mistrzowsku Bette Davis, która wcieliła się bez reszty w postać Julji wygrywając z prawdziwą wirtuozerią całą gamę uczuć i podkreślając wszystkie nuance tej skomplikowanej psychologicznie postaci, uosabiając wszystkie cechy tego co się określa jako „eternel feminin". Wrażenie jej gry potęguje się z każdą sceną, dochodząc do zenitu z chwilą wyjazdu na wyspę trędowatych, która to scena potężnym akordem zamyka ten wstrząsający film. *k*

—oo—

Komunikaty teatralne i koncertowe

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś „Balladyna" z Z. Jaroszewską w roli tytułowej. — Jutro po poludniu „Gdzie diabeł nie może..." święta komedia R. Niewiarowicza, wieczorem „Gałązka rozmarynu".

— „RODZINA WHITEOAK'ÓW", sztuka Mazo de la Roche w przekładzie Julii Ryłskiej będzie najbliższą premierą teatru im. J. Słowackiego. Próby odbywają się codziennie pod kierunkiem reż. Stanisławy Wysockiej, która w tej sztuce rozpocznie gościnne występy na scenie krakowskiej.

— „SYMCHE PŁACHTE" w teatrze żydowskim na ul. Bocheńskiej. Komedia muzyczna „Symche Płachte" stała się nowym sukcesem świetnego zespołu „Najteatru". Przepiękny koloryt sztuki Pregera, soczyste postacie sceniczne, szereg kapitalnych scen pełnych humoru, doskonała muzyka Kona i pełna młodzieńczej werwy gra artystów uczyniły z „Symche Płachty" widowisko tryskające wesołością, zdolną zachwycić każdego widza. Dziś 2 przedstawienia: godz. 4-ta pop. po cenach zniżonych i godz. 8,45 wiecz.

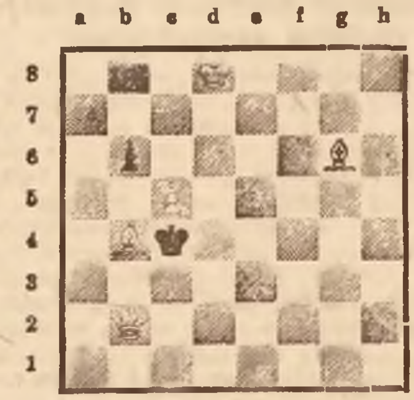
— UROCZYSTY KONCERT ku uczczeniu 100-ej rocznicy urodzin Władysława Żeleńskiego odbędzie się staraniem Związku Tow. Śpiew. i Muz. Woj. Krak i Krakowskiej Orkiestry Symfonicznej w niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 11 przed południem w Starym Teatrze. Wykonane zostaną utwory Władysława Żeleńskiego na śpiew solowy, orkiestrę, chór, fortepian i skrzypce. W koncercie tym biorą udział: Maryla Karwowska — primadonna opery warsz., prof. Olga Martusiewicz, prof. Władysław Syrowicz, S. Korzeniakówna, Krak. Orkiestra Symfoniczna i chór Związku Tow. Śpiew. Przy pulcie kapelmistrzowskim: Dyr. B. Wallek-Walewski, prof. Włodzimierz Ormicki oraz Jan Kisza i St. Profic. Bilety do nabycia w kasie Starego Teatru.

— KONCERT LUDOWEJ PIOSENKI ŻYDOWSKIEJ MAKSA LEWA. W niedzielę 20 bm. urządza znany piosenkarz ludowy Maks Lew koncert w sali Żyd. Tow. Teatralnego przy ul. Stolarskiej 9. Repertuar obejmuje piosenki najwybitniejszych autorów żydowskich oraz satyry i pieśni hebrajskie.

DZIAŁ SZACHOWY

ZADANIE NR 5 — G. DOBBS

„La Stratégie"



mat w 3-ch posunięciach

Białe: Kd8, Hb2, Gb4, Gg6, c5 (5)
Czarne: Kc4, b6 (2)

Rozwiązanie trzychodówki nr. 4 E. Pałkoski z 22 XI.

1) 1. Hg3—f4 Ke2—d3, 2. Hf4—d2+ jeżeli teraz Kc4 to Sb3—a5 i mat, jeżeli zaś K—e4 to Hd4 mat,
2) 1. Hg3—f4 Ke2—e1, 2. He3+Kf1, 3. Sb3—d2 mat.

PARTIA NR 5.

Z turnieju o mistrzostwo Krakowa na rok 1938.

Białe: Scheier (Tow. mił. gry szach. im. Dominika) — Czarne: Biaszczak (Krakowski Klub Szach.)

Obrona Grünfelda

1. d2—d4	Sg8—f6
2. c2—c4	g7—g3
3. Sb1—c3	Gf8—g7

Już w trzecim posunięciu popełniły czarne poważny błąd pozycyjny, oddając bez walki centrum. Zwykle zamiast posunięcia w tekście następuje 3. ...d5 4. c4xd5 Sxd5 5. e4, Sxc3 6. b2xc3 c5 itd. z mniejwięcej równą grą.

4. e2—e4	d7—d6
5. Gc1—g5	h7—h6

Znowu osłabienie skrzydła królewskiego

6. Gg5—e3	O—O
7. f2—f3	Sb8—d7
8. Hd2	Kh7
9. O—O—O	c7—c6

Teraz po O—O—O białych uwydatnia się w całej pełni niepewna pozycja czarnego króla

10. e4—e5	d6xe5
11. dxe5	Sf6—e8
12. f3—f4	H—a5
13. h2—h4	h6—h5
14. g2—g4	Sd7—c5
15. Ge3xc5	Hxc5
16. Sc3—e4	Hb6
17. c5 !	Hb3—c7

Tylko to jedno pole do ucieczki pozostało czarnemu hetmanowi.

18. gxh5	Gc8—f5
19. hxg6+	fxg6
20. Se4—g5+	Kh6
21. h2—h5	Gxe5

22. fxe5 czarne poddały się.

Interesująca partia ze względu na poprawne i energiczne wykorzystanie błędów czarnych, popełnionych w otwarciu.

PARTIA NR 6.

Z turnieju o mistrzostwo Krakowa.

Białe: Bass — Czarne: Scheier

Obrona Philidora

1. e2—e4	e7—e5
2. Sg1—f3	d7—d6

Czarne zastosowały otwarcie dzisiaj już nader rzadko grywane w partiach turniejowych, które jednak prowadzi do żywej i kombinacyjnej gry. Sławny francuski teoretyk szachowy Andre Philidor (XVIII w.) uważał 2. ....d7—d6 za najlepsze w grze skoczka królewskiego. Późniejsze jednak analizy dowiodły, że posunięcie to jest słabsze aniżeli 2. Sb8—c6.

3. Gf1—c4	Gc8—e6
4. Gxe6	fxe6
5. c2—c3	Sg8—f6
6. Hd1—b3	Hc8
7. Sf3—g5	d6—d5
8. O—O	h7—h6
9. Sf3	Sb8—c6
10. exd5	exd5
11. Wf—e1	G—d6
12. Sf3xe5	Gxe5
13. d2—d4	He6 ?!

Nieco dziwne w tej sytuacji jednak umożliwia czarnym O—O—O

14. Gf4 ?	O—O—O
15. d4xe5	g7—g5
16. Sd2	g5xf4
17. e5xf6	Hxf6
18. a2—a4	Sc6—e5
19. c4	Wh—g8
20. Hh3+	K—b8
21. cxd5	Wxd5
22. S—e4	Hf—g6 !!

Rozstrzygający atak dzięki wolnej linii g. Białe nie mają już żadnej możliwej obrony przed licznymi groźbami np. po 23. ...Wd3 24. f3 Sxf3 i przegrywają. Białe wybierają:

23. K—h1	Sd3 !

Grozi W—h5

24. H—f3	Sxe1
25. Wxe1	Wd3 !!

Białe poddały się.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Sobota, godz. 8 wiecz.: „Balladyna".

TEATR ŻYDOWSKI, BOCHEŃSKA 7.

(Zespół warszawskiego „Teatru Nowego")

Sobota, godz. 4 popoł. i godz. 8.45 wiecz.: „Symche Płachte".

REPERTUAR KINOTEATROW

ADRIA: „Granica" (Barszczewska, Wysocka, Samborski i in.).
APOLLO: „Chicago" (Tyrone Power, Alice Paye, Don Ameche i in.).
ATLANTIC: „Korsarze" (Fredric March) i „Bitwa na Brodwayu" (Victor Mac Laglen).
LOPP: „Ósma żona Sinobrodego".
PROMIEŃ: „Druga młodość" (Stępowski i Gorczyńska).
SCALA: Jezebel (Bette Davis).
STELLA: „Skłamałam" (Jadwiga Smosarska).
SZTUKA: „Ostrożnie profesorze" (Harold Lloyd).
ŚWIT: „Ostatnia brygada" (Barszczewska, Junosza-Stępowski, Sawan).
UCIECHA: „Więzienie bez krat (w roli głównej Corinne Luchaire).
WANDA: „Czardasz" Szöke Szakall, June Knight i in.)

Międzynarodowy turniej w Utrechcie

Utrecht 18. 11. PAT. W ósmej rundzie wielkiego międzynarodowego turnieju szachowego Capablanca wygrał z Flohrem. Partie Keres — Euwe i Botwinik — Fine zakończyły się na remis. Partia Rzeszewski — Alechin została przerwana.

Stan turnieju (w nawiasach liczba partyj niedokończonych): Fine (U. S. A.) — 6 pkt., Keres (Estonia) — 5½ pkt., Capablanka (Kuba) — 4,5 pkt. Botwinik (Z. S. R. R) — 3,5 (1) pkt., dr Alechin (Francja) — 3 (2) pkt., Rzeszewski (U. S. A.) — 3 (1) pkt., dr Euwe (Holandia) 2,5 pkt. oraz Flohr (Czechosłowacja) — 2 pkt.

Dotychczas nie przegrał ani jednej partii tylko Keres, Fine, dr Alechin, Capablanka i Botwinnik ponieśli po jednej porażce.

Dziś w Amsterdamie grane będą partie niedokończone.

Regina Braun — Oskar Braun
Krynica — Rzeszów
zaręczeni w listopadzie 1938 r.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się

Toscanini przyjmuje obywatelstwo St. Zjednoczonych

Nowy Jork 18. 11. PAT. Jak donosi „New York Times", światowej sławy dyrygent Toscanini postanowił ubiegać się o otrzymanie obywatelstwa Stanów Zjednoczonych.

§ PRAWO I ŻYCIE §

PODWYŻKA CZYNSZÓW

Jak już o tym pisaliśmy w jednym z ostatnich naszych artykułów*) od dnia 1 stycznia nadchodzącego roku nastąpi podwyżka czynszów — wraz ze stopniową likwidacją obniżki komornego. We wspomnianym artykule omówiliśmy koleje losu dekretu o obniżce komornego, oraz kwestię, w jaki sposób będzie przeprowadzona podwyżka czynszów. Ponieważ rzeczy te — niezwykle obecnie aktualne — z uwagi na zbliżający się koniec roku i związany z nim termin podwyżki czynszów — są jeszcze ciągle niejasne, a wielu ludzi mylnie identyfikuje zniesienie obniżki komornego ze zniesieniem ustawy o ochronie lokatorów, przeto w niniejszym artykule zajmiemy się kilku zagadnieniami, pozostającymi w związku z tą sprawą.

W których lokalach komorne zostało obniżone?

Wedle dekretu z 15. listopada 1935 r. obniżka czynszów miała i ma zastosowanie w starych domach wyłącznie do lokali, podlegających ochronie lokatorów. Wobec tego obniżka ta, która początkowo została ustanowiona na okres dwuletni od 1 grudnia 1935 do 30 listopada 1937 r., a następnie ustawą z 1 lutego 1938 r. została przedłużona aż do końca bieżącego roku, — miała odnosić się tylko do mieszkań 1-izbowych, 1-pokojowych, 2-pokojowych, 3-pokojowych, 4-pokojowych i 5-pokojowych, oraz do lokali handlowych i przemysłowych, zaliczonych na rok 1935 do IV. kategorii handlowej, lub do VIII. kategorii przemysłowej.

O ile chodzi o domy nowe, to obniżka czynszów została wprowadzona tylko w tych wypadkach, jeżeli odnośna realność należy do Skarbu Państwa, banków państwowych, związków samorządu terytorialnego, zakładów ubezpieczeń społecznych, oraz innych instytucyj prawa publicznego, — przy czym obniżka ma tutaj zastosowanie wyłącznie do mieszkań, a nie do lokali handlowych i przemysłowych.

Odnośnie do mieszkań 3-izbowych (tj. 2-pokojowych), oraz mniejszych mieszkań została ustanowiona zarówno w starych, jak i w powyżej wymienionych nowych domach, obniżka 15 proc., a dla mieszkań cztero-izbowych (tj. 3-pokojowych) i większych, została wprowadzona obniżka czynszu o 10 proc. Co do tych lokali handlowych i przemysłowych, które, jako zajęte przez przedsiębiorstwa handlowe IV. kategorii, lub przemysłowe VII i VIII. kat., podlegają ustawie o ochronie lokatorów, dekret wprowadził obniżkę 10-procentową.

Do jakich lokali nie odnosiła się obniżka czynszów?

Obniżka czynszów, wprowadzona tym dekretem, nie ma zastosowania do lokali, które znajdują się wprawdzie w starych domach, ale które dekretem w sprawie zmiany ustawy o ochronie lokatorów, obowiązującym od 1. grudnia 1935 zostały wyłączone spod działania tej ustawy. A zatym obniżka ustawowa nie odnosi się 1) do lokali, zajętych przez przedsiębiorstwa handlowe, zaliczone na rok 1935 do I. II i III. kategorii handlowej, oraz przez przedsiębiorstwa przemysłowe, zaliczone na rok 1935 do I, II, III, IV, V i VI. kategorii przemysłowej, 2) do mieszkań 6-pokojowych oraz większych, 3) do mieszkań mniejszych, aniżeli 6-pokojowych, lecz powstałych z przebudowy mieszkań 6-pokojowych lub większych, dokonanej po dniu 1 grudnia 1935 r., 4) do lokali, których najem ukończył się po dniu 31 grudnia 1937 r., 5) oraz do lokali mieszkalnych 5-pokojowych i do lokali handlowych i przemysłowych, w których wysokość komornego została ustalona w umowie pisemnej conajmniej na okres jednego roku.

Stopniowy wzrost komornego od 1 stycznia 1939 r.

Z dniem 1 stycznia nadchodzącego roku wspomniana wyżej obniżka czynszów zostanie zniesiona Nie nastąpi to jednak odrazu, lecz w sposób sukcesywny, tak ażeby zniesienie tej obniżki było dla warstw biedniejszych możliwie jak najmniej dotkliwe. Zniesienie obniżki więc zostanie przeprowadzone w sposób stopniowy tak, że co kwartał czynsz, płacony we wymienionych lokalach, będzie wzrastał o 2 i pół proc. w stosunku do czynszu podstawowego, aż czynsz nie osiągnie wysokości normalnego, tj. pełnego przedwojennego komornego. Ostatecznie więc podwyżka komornego wyniesie 15 procent, względnie 10 procent.

*) Zob. „Nowy Dziennik“ z dnia 29. X. b. r.: „Likwidacja obniżki komornego od 1. I. 1939 r.“

Czy komorne mieszkań najmniejszych zostanie podwyższone?

W kwestii tego wzrostu czynszów od dnia 1-go stycznia 1939 r. panuje znaczny chaos wśród społeczeństwa, które niedostatecznie orientuje się w tej sprawie. Często słyszy się zdania, że w mieszkaniach najmniejszych, tj. 1-izbowych, lub 1-pokojowych (pokój z kuchnią), czynsz pozostanie dalej taki sam, jaki płaci się dotychczas (tzn. czynsz obniżony), a podwyżka czynszów będzie się odnosić tylko do mieszkań większych. Tymczasem zdania te są zupełnie mylne, ponieważ na podstawie dekretu o obniżeniu komornego, oraz o przedłużeniu obniżki komornego wszystkie te lokale (zarówno mieszkania, mniejsze i większe, jak i lokale handlowe i przemysłowe) płacić będą czynsz od obecnego wyższy, i wzrastający co kwartał o 2 i pół proc. w stosunku do .czynszu podstawowego. Właściciele mieszkań mniejszych są w błędzie, sądząc, że do ich mieszkań podwyżka nie będzie odnosić się ze względu na to, że sytuacja nie uległa jeszcze tak znacznej poprawie, ażeby obniżka komornego w tych mieszkaniach, zajętych przez sfery najbiedniejsze, miała zostać uchylona. Wedle stanu prawnego tego jaki obowiązuje dzisiaj, podwyżka ta odnosić się będzie również i do mieszkań najmniejszych. — Nie wiadomo jednak, czy na skutek starań związków lokatorów nie zostanie w ostatniej chwili wprowadzona jakaś zmiana ustawowa, która obniżkę czynszów utrzyma w mocy, czy to w całości, czy też w części. Narazie posiadacze nawet tych najmniejszych mieszkań liczyć się muszą z podniesieniem komornego od dnia 1 stycznia 1939.

Czy podwyżka czynszów odnosi się do m[...]kań wynajętych w roku 1938?

Jeżeli ktoś przed 1 grudnia 1935 r. lub w tym dniu, (od którego to dnia obowiązuje obniżka czynszów), albo też po tym terminie w okresie aż do końca roku 1937 wynajął mieszkanie najwyżej 5-pokojowe w starym domu, to do tego mieszkania odnosi się obowiązująca dzisiaj obniżka komornego oraz wzrost czynszów od dnia 1 stycznia 1939 r. Jeżeli natomiast po dniu 31 grudnia 1937 r. ktoś wynajął mieszkanie, choćby nawet małe, złożone n. p. z jednego pokoju i kuchni, a znajdujące się w starym domu, to takie mieszkanie już ochronie lokatorów nie podlega i skutkiem tego do takiego mieszkania nie odnosiła się także ustawowa obniżka czynszów. Skoro więc w najbliższej przyszłości, bo z początkiem nowego roku, nastąpi podwyżka czynszów w tych mieszkaniach, do których zostało zastosowane obniżenie komornego — to w mieszkaniu, wynajętym po dniu 31 grudnia 1937 r., a zatem w ciągu roku 1938, żadna podwyżka czynszu nie nastąpi na podstawie ustawy. Znaczy to, że ustawowy wzrost komornego o 2 i pół proc. nie będzie się do takiego mieszkania odnosił. Może jednak właściciel realności i tak podwyższyć czynsz w takim mieszkaniu, ponieważ nie podlega ono ochronie lokatorów i wobec tego jest traktowane na równi z mieszkaniem, znajdującym się w nowym domu, gdzie właściciel ma możność podniesienia czynszu na pewien okres, względnie na czas nieoznaczony.

Podwyżka czynszów — a mieszkania przebudowane

Tak samo podwyżka ustawowa nie odnosi się do mieszkań, powstałych na skutek przebudowy mieszkań większych, uskutecznionej po dniu 1 grudnia 1935 r. Np. w roku 1936, mieszkanie 6-pokojowe zostało przebudowane i rozdzielone na dwa odrębne mieszkania: jedno mieszkanie 3-pokojowe z kuchnią i drugie 2-pokojowe z kuchnią. Otóż takie mieszkania nie podlegają ustawie o ochronie lokatorów i — co za tym idzie — nie korzystają również z obniżki czynszów. Wobec tego obecna ustawowa podwyżka czynszów nie może się do tych mieszkań odnosić, co oczywiście nie wyklucza pod wyższenia czynszu przez właściciela realności na podstawie umowy stron.

Roszczenie lokatora z tytułu ustawowej o[...]iżki komornego

Często bywały wypadki, że mimo ustawowej obniżki czynszów właściciele realności pobierali nadal czynsz pierwotny, względnie że obniżyli czynsz ale nie o właściwą stawkę procentową, lecz o kwotę mniejszą. Np. ktoś mieszkał w mieszkaniu 2-pokojowym, a właściciel realności obniżył mu czynsz tylko o 10 proc., zamiast o 15 procent. Wypadki takie miały miejsce najczęściej wówczas, gdy była zawarta umowa pisemna, regulująca inaczej czynsz podstawowy, aniżeli normuje to ustawa o ochronie lokatorów i niedopuszczalna w myśl przepisów tej ustawy. Bardzo często zaś w okresie od 30 listopada 1937 r., gdy skończyła się moc obowiązująca dekretu, obniżającego wysokość komornego, aż do dnia 9 lutego 1938 r., w którym znowu ogłoszona została ustawa o przedłużeniu obniżki komornego — właściciele realności pobierali czynsz pełny (podstawowy). W tych wszystkich wypadkach lokatorowi przysługuje roszczenie do właściciela realności z tytułu nadpłaconego czynszu ponad normę, przepisaną przez dekret o obniżce komornego. Jeżeli zaś właściciel realności dotąd nad płaty tej nie zwrócił, względnie lokator jej nie odmieszkał, lokator może ją jeszcze w dalszym ciągu odmieszkać i to nawet po 1 stycznia 1938 r., lub też może ją skompenzować z podwyższonym czynszem, jaki będzie płacił od dnia 1 stycznia 1939 r.

W każdym razie pamiętać należy o tym, że jeśli nawet lokator zgodził się na płacenie w ciągu okresu od 1 grudnia 1935 do końca bieżącego roku czynszu pełnego, bez uwzględnienia ustawowej obniżki, to po nowym roku, gdy nastąpi podwyżka komornego o 2 i pół procent kwartalnie, nie jest on obowiązany do płacenia wyższego czynszu, aniżeli dotąd płacił, gdyż płacił właśnie czynsz podstawowy, a zatem jeszcze wyższy, aniżeli płacić będzie zobowiązany po 1 stycznia 1939. Wręcz przeciwnie! Nadal służyć mu będzie przeciwko właścicielowi realności roszczenie z tytułu nadpłaconego ponad normę ustawową czynszu — z uwzględnieniem dotychczasowej obniżki czynszu, oraz przyszłej dwu- i pół- procentowej podwyżki kwartalnej.

Czy podwyżka czynszów odnosi się do wszyst[...]ch lokali?

Co się tyczy tych wszystkich lokali (zarówno mieszkalnych, jak handlowych i przemysłowych), wymienionych wyżej, co do których obniżka ustawowa zastosowania nie miała (jak np. mieszkania w nowych domach — z pewnymi tylko wyjątkami, mieszkania i lokale handlowe i przemysłowe w starych domach, ale nie podlegające ustawie o ochronie lokatorów) — to wyjaśnić należy, że obawy lokatorów co do podniesienia czynszów w tych lokalach są nieuzasadnione. Do nich bowiem ustawowa podwyżka czynszów o 2 i pół proc. kwartalnie odnosić się nie będzie, gdyż podwyżka ta przewidziana jest tylko dla tych mieszkań i lokali handlowych i przemysłowych, w których obowiązywała i obowiązywać będzie do końca grudnia br. ustawowa obniżka komornego. Oczywiście — jak już wspomnieliśmy o tym wyżej w odniesieniu do niektórych lokali — właściciel realności może także i w tych lokalach podwyższyć czynsz jednakże — nie na podstawie ustawy lecz tylko na zasadzie umowy.

Utrzymanie ochrony lokatorów mimo podwyżki czynszów

Słyszy się ostatnio często zdania, że z dniem 1-go stycznia 1939 r. ustawa o ochronie lokatorów przestaje obowiązywać. Otóż nic podobnego nie zachodzi, a wszelkie obawy lokatorów w tym kierunku są zupełnie płonne — przynajmniej na podstawie dotychczas obowiązującego ustawodawstwa. Nie wiadomo jeszcze dzisiaj, jak długo ustawa o ochronie lokatorów obowiązywać jeszcze będzie, ale — nawet w razie jej zniesienia nie zostanie ona odrazu całkowicie uchylona, lecz ochrona lokatorów będzie prawdopodobnie stopniowo likwidowana. W każdym zaś razie mająca nastąpić z dniem 1-go stycznia 1939 r. podwyżka czynszów nie jest bynajmniej równoznaczna ze zniesieniem ochrony lokatorów, która — wedle dzisiaj obowiązującego ustawodawstwa — mimo podwyższenia czynszów — od 1-go stycznia 1939 r. nadal ma obowiązywać.

Adw. Dr SZYMON LUSTGARTEN.

Informator prawniczy

P. ZOLLMAN. Na podstawie przepisów ustawy o powszechnym zastępczym obowiązku wojskowym, a obecnie na zasadzie art. 146 do 154 dzisiaj obowiązującej ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym z dnia 7 kwietnia 1938 r. „rocznik 1911“ również obowiązany jest do odbycia zastępczej służby wojskowej przez 6 dni na rok w ciągu 5 lat. To samo odnosi się także do innych roczników. Pogląd wyrażony w Pańskiej kartce, jakoby rocznik 1911 miał odbyć pracę z tytułu zastępczej służby wojskowej tylko w roku 1937, jest mylny. Wobec tego powołanie tego rocznika w roku bieżącym po raz wtóry jest zupełnie uzasadnione.

„TALMUDYSTA, KRAKÓW“. 1) Skoro dzieci Pańskie przejęły przedsiębiorstwo handlowe, będące własnością Pana, są one odpowiedzialne solidarnie wraz z Panem za podatek dochodowy, przypadający na dochód, osiągnięty z tego przedsiębiorstwa przed przejęciem go przez dzieci, t. zn. za dochód, uzyskany w czasie, gdy Pan sam przedsiębiorstwo prowadził, jako właściciel. 2) W razie egzekucyjnego zajęcia u dzieci przedmiotów, stanowiących ich własność, za Pańskie zaległości w podatku dochodowym, dzieci nie mogą rzeczy tych wyłączać, albowiem są one odpowiedzialne za powyższą zaległość. 3) Radzimy postarać się o rozłożenie zaległości podatkowej na raty.

„WIERNY Z PROWINCJI“. 1) Naszym zdaniem nie jest Pan obowiązany wykupić świadectwa przemysłowego na rok 1936, gdyż wówczas Pan towarów jeszcze nie sprzedawał. Rzecz jednak może być sporna. 2) Jesteśmy zdania, że należy w sprawie tej wnieść odwołanie. Kwestia jednak, czy Pan wniesie odwołanie do Sądu, czy też do Izby Skarbowej, zależy wyłącznie od Pana. Radzimy w sprawie tej zasięgnąć porady adwokata.

„GŁOS GOSPODARCZY“. Według przepisów rozporządzenia o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych gospodarstwa wiejskie dzielą się na grupy „A“, „B“ i „C“. Gospodarstwami grupy „A“ są gospodarstwa o obszarze najwyżej 50 ha. do gospodarstw grupy „B“ należą gospodarstwa, o obszarze powyżej 50 ha., a nie przekraczające 500 ha. Gospodarstwami grupy „C“ są te gospodarstwa, których obszar przewyższa 500 ha. Ulgi z mocy samego prawa na podstawie tego rozporządzenia odnoszą się jedynie do gospodarstw „A“ i „B“. Różnica między spłatą zaległości gospodarstw „A“ i „B“ jest następująca: Jeśli posiadacz gospodarstwa wiejskiego grupy „A“ nie zapłaci dwóch kolejno po sobie następujących rat wraz z płatnymi przy nich odsetkami, to dług staje się natychmiast płatny — tylko w tym wypadku, jeśli wysokość rat została ustalona przez Urząd Rozjemczy, względnie jego przewodniczącego, albo przez Sąd. Natomiast, o ile chodzi o posiadacza gospodarstwa wiejskiego grupy „B“, to przy zaistnieniu u niego tych okoliczności dług zawsze staje się natychmiast płatny w całości, bez względu na to, czy i przez kogo został rozłożony.

„B. M.“ Ponieważ syn Pański przejął przedsiębiorstwo, jest on po myśli art. 188, kodeksu zobowiązań odpowiedzialny nabytym przedsiębiorstwem za długi przedsiębiorstwa solidarnie z Panem, t. zn., że odpowiedzialność jego sięga do wysokości wartości nabytego przedsiębiorstwa.

(Ciąg dalszy „Informatora Prawniczego“ ukaże się w numerze jutrzejszym).

Przegląd gospodarczy

Sytuacja na rynkach rolnych

Na zagranicznych rynkach zbożowych w tygodniu ubiegłym zaznaczyła się lekka lecz całkiem wyraźna poprawa. Trudno sądzić, czy będzie ona trwała, ponieważ brak po temu jakichkolwiek obiektywnych podstaw. Zwłaszcza wyraźna zwyżka nastąpiła w Rotterdamie i Buenos Aires, gdzie dotychczasowe notowania były najniższe. Nie bez znaczenia zapewne był i moment spekulacyjny — jak zwykle, gdy kupcy sprzedają nagromadzone zapasy.

Rynek krajowy — odwrotnie — znajduje się pod znakiem zniżki, która dotknęła wszystkie zboża i niektóre inne ziemiopłody oraz pasze (otręby). Tłumaczy się to zwiększoną podażą, wywołaną zapotrzebowaniem gotówki wobec zbliżających się świąt oraz kończącego się roku. Wielu też rolników znajdzie się w kłopocie skutkiem przypadających rat z tytułu zadłużenia z lat dawnych. Mocno i zwyżkowo kształtują się jedynie ceny koniczyn (czerwonej i zwłaszcza białej) oraz maku. Na niektórych rynkach zwyżkowały cokolwiek i ziemniaki.

Całkiem niepomyślnie kształtuje się sytuacja na rynku zwierząt rzeźnych. Bydło wprawdzie utrzymuje się na poziomie mało zmienionym, ceny natomiast trzody chlewnej w dalszym ciągu obniżają się. Podkreślić przy tym należy, że tanieje zwłaszcza trzoda słoninowa bardzo ciężka (150—180 kg. żywej wagi), przedstawiająca towar rynkowy najwyższej jakości. W porównaniu z rokiem ub. obecne ceny są o 20—25 proc. niższe.. Ponieważ do opasania trzody konieczne jest zboże, które jest bardzo tanie, przeto rolnicy liczyli na zysk z opasania. Skutkiem jednak spadku cen zwierząt zysk ten staje się problematyczny. Tłumaczy się to zniżkową tendencją, panującą na rynkach zagranicznych, gdyż trzoda i przetwory wieprzowe eksportowane są w dość znacznej ilości. Dodać trzeba, że zniżkowy nastrój wywołuje również znaczna podaż tak nadliczbowych zwierząt, co zresztą powtarza się corocznie przed zimą, jak i wszelkiego rodzaju zwierzyny i drobiu.

Sytuacja na rynku nabiałowym kształtuje się dość mocno. Masło zdrożało o 20 groszy na 1 kg. w hurcie, jego cena obecnie jest wyższa, niż przed rokiem. Zaznaczyć należy, że eksport tego artykułu jest prawie dwa razy większy, niż przed rokiem. Mleko bez zmiany (20 groszy za litr na miarę w hurcie loco franco Warszawa). Jaja również podrożały, dochodząc do 2 zł. w hurcie i 2.30 zł. w detalu za 1 kg. za towar I gatunku. Można oczekiwać, że w miarę zbliżania się do świąt ceny pójdą w górę. Towar ciężki i gwarantowanej świeżości stale poszukiwany po wyższych cenach. Eksport nie napotyka na większe trudności, tak, iż nadwyżki są przeważnie z rynku wewnętrznego usuwane.

Na rynku rybnym zanotować należy lekką zwyżkę, prawdopodobnie krótkotrwałą pod wpływem, mniejszych, niż się spodziewano dowozów. Za karpia płacono 1.30—1.40 za kg. w hurcie. Nadmienić należy, że dowozy ryby stawowej utrzymane są w granicach normalnych, znacznym wahaniom natomiast ulega podaż ryby rzecznej i jeziorowej, której rozmiarów niepodobna przewidzieć, a od tego właśnie zależy, czy podaż odpowiada zapotrzebowaniu. W chwili obecnej remanentów nie ma.

Na rynku warzywnym panowała na ogół dość mocna tendencja przy lekko wzrastających cenach. Wyjątek stanowi jedynie cebula, której ceny zniżkowały. **Z. K.**

Dalsze ograniczenia dewizowe

W dniu 16 bm. ukazało się uzupełnienie okólnika Nr 5, wydanego przez Komisję Dewizową w dniu 1 maja 1936 r. w sprawie upoważnienia banków dewizowych do przekazywania za granicę należności za sprowadzane towary i koszty uboczne.

Według pierwotnego brzmienia tego okólnika, banki dewizowe miały upoważnienie do załatwiania wniosków o zezwolenie na uregulowanie zobowiązań, wynikających z przywozu towarów, jak również zagranicznych kosztów ekspedycji, ubezpieczenia i transportu do kwoty zł. 5.000. Na jesieni 1936 r. ukazało się pierwsze uzupełnienie, ograniczające upoważnienia banków do sumy zł. 3.000, a wydane obecnie drugie uzupełnienie ogranicza te upoważnienia w stopniu jeszcze większym, bo do 500 zł.

Tak więc obecnie wnioski, opiewające na sumy wyższe niż zł. 500, jak również wnioski w przypadkach, gdy całkowite zobowiązanie wobec zagranicznego dostawcy przekracza kwotę zł. 500, winny być przedstawiane do decyzji Komisji Dewizowej.

Ameryka udziela znowu pożyczek

W związku z wyłożeniem w Stanach Zjednoczonych do subskrypcji pożyczki dla Argentyny w wysokości 25 miln. dolarów, rozeszły się w nowojorskich sferach giełdowych wiadomości, że Stany Zjednoczone podejmą na nowo większą działalność w kierunku emisji pożyczek zagranicznych. Jak wiadomo, wstrzymanie udzielania pożyczek państwom obcym było jedną z głównych przyczyn zmniejszenia się obrotów handlu zagranicznego Ameryki.

Montagu Norman ponownie gubernatorem Banku Angielskiego

Donoszą z Londynu, że Rada Banku Angielskiego postanowiła zaproponować Walnemu Zgromadzeniu akcjonariuszy tej instytucji ponowny wybór długoletniego gubernatora Banku, Montagu Normana, na dotychczas zajmowane stanowisko. Na stanowisko wicegubernatora zaproponuje Rada dotychczasowego wiceprezesa Gage Catternsa.

Sytuacja w obozie uchodźców żydowskich z Niemiec

Bielsko. 18. 11. (R) Gehenna Żydów, obywateli polskich wysiedlonych z Trzeciej Rzeszy, jest tak okropna, że brak wprost słów i obrazów na przedstawienia niedoli ludzi oderwanych nagle od ogniska domowego, wyzutych z wszelkiego mienia, wyrzuconych do pasa granicznego na pastwę losu. Pomoc społeczeństwa żydowskiego w Polsce, podziwu godna ofiarność zahartowanej w nieszczęściach ludności żydowskiej, która pośpieszyła braciom na ratunek, współczucie ludności chrześcijańskiej, wyrażającej się nie tylko w słowach, lecz i w czynach — jest wymownym dowodem solidarności i prawdziwie ludzkich uczuć miłości bliźniego. Jakże nikłą jest jednak ta pomoc jak słabą pociecha w porównaniu z morzem łez i ogromem nieszczęścia. Trzeba olbrzymich sum, a środków wciąż tak mało! Trzeba chorych uzdrowić, głodnych nakarmić, bosych odziać, trzeba opieki dla wyzdrowieńców, słabowitych starców i dzieci, — trzeba przede wszystkim dachu nad głową.

Najcięższym jest położenie wysiedlonych w obozie uchodźców w Zbąszyniu, gdzie znaczna grupa ludzi tułać się musi z braku innego pomieszczenia po starych, na wpół rozwalonych stajniach. Jak długo pogoda dopisywała, było jeszcze pół biedy. Jest już jednak późna jesień Od kilku dni deszcz leje bezustannie, a przez dziurawy dach wlewa się woda na nędzne legowiska najnieszczęśliwszych. Ciężką też ma pracę centrala sanitarna, z lekarzem dr J. Rubinsztajnem na czele. Aparat sanitarny przy Komitecie Pomocy Żydom Uchodźcom z Niemiec w Zbąszyniu obejmuje 40 lekarzy i pielęgniarek. Poza centralą sanitarną i apteką centralną uruchomiono na miejscu szpital i ambulatorium czynne przez całą dobę, dwie stacje sanitarne z izbami chorych i ambulatoriami, schronisko dla wyzdrowieńców, stację medyczną dla dzieci i 5 punktów doraźnej pomocy przy masowych kwaterach uchodźców. W szpitalu jest 45 łóżek, w schronisku dla dzieci 100.

M. in. wydelegowała też grupę sanitarną Żyd. Gmina Wyzn. w Bielsku w składzie: pp. dr Ehrenberg i dr Weinreb do pomocy lekarskiej i p. mgr Weinsaftowa siostra PCK do pomocy pielęgniarskiej. Bielska grupa sanitarna brała dotąd udział we wszystkich pracach organizacyjnych w dziale sanitarnym, przy czym p. dr Ehrenberg jest kierownikiem apteki centralnej i prowadzi kontrolę dostawy lekarstw i środków żywności do punktów sanitarnych, p. dr Weinreb jest lekarzem w szpitalu założonym przy obozie w Zbąszyniu, a p. mgr Weinsaftowa jest samodzielną pielęgniarką dla blisko 600 osób. Razem z innymi, którzy pośpieszyli na pomoc, spełnia bielska ekspedycja gorliwie i sumiennie swe obowiązki, pracując w miarę sił, a nawet ponad siły.

Mimo szerokiego zasięgu akcji pomocy jest jednak dotąd jeszcze bardzo wielu niestety takich, którzy nie wypełnili swego obowiązku wobec brata i bliźniego. Bielska Gmina wyznaniowa i Komitet Pomocy w Białej apelują do społeczeństwa żydowskiego o wykazanie największej ofiarności, godnej potrzeby tak tragicznej chwili.

Palestyna nieustraszenie kroczy naprzód

Dwie nowe kolonie powstały w Erec

Jerozolima, 18. 11. ŻAT. W Palestynie powstały dziś dwie nowe kolonie żydowskie. Jedna, która otrzymała nazwę Bnej Geulin, położona jest w pobliżu Kfar Jona. Osiadło w niej 50 Żydów niemieckich z byłym posłem do Reichstagu drem Danielem Straussem na czele. Druga kolonia, położona w sąsiedztwie Jawnel, zajmuje obszar 4.000 dunamów należących do PICA. Rolę uprawiać będzie na razie 40 członków z osady Gordon. Przy prowizorycznym zorganizowaniu obu kolonii brało udział 300 kolonistów żydowskich z Galilei, którzy przybyli na świeżo objęte tereny traktorami.

* * *

Jerozolima, 18. 11. ŻAT. Dziś rozpoczął się w Palestynie sezon transportu owoców cytrusowych. W pierwszym dniu załadowano na rynki angielskie 14 okrętów pomarańczy i grapefruitów. Z portu w Tel Awiwie i w Jaffie odpłynęło po 7 okrętów, z Haify 4 okręty.

Dalsza fala ostrych protestów

Londyn, 18. 11. ŻAT. Komitet wykonawczy liberalnej federacji kobiet uchwalił rezolucję, w której domaga się od rządu brytyjskiego zastosowania presji dyplomatycznej i gospodarczej w stosunku do rządu Rzeszy celem zmuszenia tegoż do zaniechania prześladowań Żydów i zapewnienia, aby Żydzi niemieccy nie zostali ogołoceni ze swego mienia.

Delegacja angielskich działaczy robotniczych z generalnym sekretarzem Independent Labour Party z posłem Fanner Brockevay na czele złożyła w ambasadzie niemieckiej w Londynie list protestacyjny przeciwko barbarzyńskiemu traktowaniu Żydów w Niemczech. List głosi: Dla Żydów, których dzieła we wszystkich dziedzinach życia ludzkiego były tak wielkie, żądamy swobody życia na równej stopie ze wszystkimi narodami.

Komitet wykonawczy związku zawodowego robotników przemysłu krawieckiego uchwalił rezolucję, wyrażającą odrazę z powodu barbarzyńskiego traktowania ludności żydowskiej w Niemczech i domaga się od rządu użycia całego swojego wpływu dla położenia kresu tej bestialskiej polityce.

Federacja górników w okręgu Durchan uchwaliła ostrą rezolucję protestacyjną przeciwko prześladowaniom Żydów w Niemczech. Federacja protestuje również przeciwko zapowiedzianej wizycie Goeringa w Londynie.

Parlament Urugwaju potępia pogromy!

Montevideo, 18. 11. ŻAT. Izba posłów Urugwaju jednomyślnie uchwaliła rezolucję, potępiającą pogromy Żydów w Niemczech.

Szwajcaria w obronie swych obywateli w Rzeszy

Bern, 18. 11. ŻAT. „Neue Zürcher Zeitung" donosi, że poselstwo szwajcarskie w Berlinie zwróciło się do rządu Rzeszy o opiekę nad mieniem Żydów obywateli szwajcarskich w Niemczech.

O uratowanie młodej generacji żydowskiej od niewoli moralnej i fizycznej

Londyn 18. 11. ŻAT. Rada dla żydostwa niemieckiego wydała apel o akcję zbiórkową na rzecz Żydów niemieckich, ofiar barbarzyńskiej krucjaty. Apel podnosi, że chodzi przede wszystkim o uratowanie dzieci żydowskich od niewoli moralnej i fizycznej. Apel podpisali: lord Bearsted, nadrabin dr Hertz, Neville Lasky, Simon Marks, Leonard Montefiore, lord Reading, Lionel de Rotshild, lord Samuel i prezydent dr Weizmann.

Żydzi muszą być uratowani!

Londyn, 18. 11. ŻAT. W liście otwartym, zamieszczonym w „Manchester Guardian" apeluje dr Steinberg, były minister sprawiedliwości w rządzie Kiereńskiego i leader ruchu „Freiland" o umożliwienie szeroko zakrojonej akcji ratunkowej na rzecz dzieci żydowskich w Niemczech, które należy sprowadzić do Anglii, dać im naukę i wyszkolenie zawodowe, celem przygotowania ich do późniejszej emigracji do krajów zamorskich. Dr Steinberg proponuje prowadzenie akcji na wzór akcji pomocy dzieciom hiszpańskim. W artykule wstępnym „Manchester Guardian" aprobuje sugestie Steinberga zaznaczając, że sumienie świata nie może tolerować dalszego trwania cierpień żydowskich w Niemczech. Żydzi muszą być uratowani i należy im dać możliwość życia.

* * *

Londyn, 18. 11. ŻAT. Nadrabin imperium brytyjskiego, dr Hertz wezwał wszystkie gminy i kongregacje żydowskie na terenie imperium do urządzenia w nadchodzącą niedzielę nabożeństw na intencję Żydów niemieckich.

Londyn, 18. 11. ŻAT. Mieszkańcy londyńskiej dzielnicy podmiejskiej Harne Hill uchwalili na specjalnym zebraniu zaopiekować się dziećmi żydowskimi z Niemiec, dla których ma być założona ochronka kosztem mieszkańców przedmieścia, wyposażona w najbardziej nowoczesne urządzenia.

Wznowienie działalności instytucyj gminy żyd. w Berlinie

Berlin, 18. 11. ŻAT. Instytucje gminy żydowskiej w Berlinie wznowiły swą działalność, ograniczając się jednak na razie do pracy wewnętrznej. Zakazany jest na razie wszelki kontakt z interesantami nawet w wydziale opieki społecznej. Związek żydowskich Kulturbundów został formalnie powiadomiony, że może wznowić swą działalność. Działalność jego polega — jak wiadomo — na urządzaniu przedstawień teatralnych i koncertów. Jest to jednak na razie nie możliwe, gdyż większość personelu Kulturbundów przebywa w więzieniach pominąwszy już okoliczność, że w obecnej sytuacji Żydzi niemieccy nie mogą mieć nastroju do imprez rozrywkowych.

Sprawa mieszkaniowa Żydów niemieckich staje się coraz bardziej piekąca. Z dniem 1 stycznia 1939 ma być zakazane prowadzenie wszystkich pensjonatów żydowskich, które już dziś są przepełnione do ostatniego miejsca przez rodziny żydowskie, które w ostatnich miesiącach musiały opuścić swe mieszkania. Jak wiadomo, pensjonaty w Niemczech mają charakter hoteli. Jak donoszą, w miastach prowincjonalnych została ponownie uruchomiona do pewnego stopnia działalność Hilfsvereinu, którego urzędnicy zostali w części zwolnieni z więzienia.

Stan wyjątkowy w Jaffie

Jerozolima, 18. 11. ŻAT. W Haifie zmarł dziś na skutek ran odniesionych w poniedziałek 21-letni student szkoły technicznej w Haifie, Mendel Dodik, urodzony w Polsce. Terroryści arabscy zastrzelili dziś w Jaffie jednego Araba, a drugiego zranili. W mieście ogłoszono stan wyjątkowy.

Wskutek przedwczesnego wybuchu bomby w mieszkaniu arabskim w Tul Karem zabitych zostało 2-ch Arabów, którzy zajmowali się domowym wyrobem bomb. Na skutek wybuchu mieszkanie zostało zdemolowane.

—oo—

— Król Karol II i wielki wojewoda Michał odjechali wczoraj z dworca Victoria w Londynie, odprowadzeni przez króla i lorda Halifaxa.

Uporczywe pogłoski o deklaracji francusko-niemieckiej

Paryż, 18. 11. PAT. W Paryżu coraz silniej utrzymują się pogłoski, zapowiadające w bliskim już terminie ogłoszenie francusko-niemieckiej deklaracji o nieagresji, co do której pertraktacje między Paryżem i Berlinem mają być na ukończeniu. Oświadczenie premiera Daladier na zebraniu zarządu partii radykalnej przyczyniło się do ożywienia tych pogłosek, ponieważ zawierało ustęp, który został powszechnie zrozumiany jako aluzja do szybkiej realizacji wspólnej deklaracji francusko-niemieckiej.

Socjalistyczny „Populaire", występując w związku z tymi pogłoskami gwałtownie przeciw min. Bonnet i oskarżając go, że stara się doprowadzić do takiej deklaracji za cenę nawet najdalej idących ustępstw, oświadcza, że porozumienie francusko-niemieckie może być zawarte tylko pod trzema warunkami: 1) jednoczesnego międzynarodowego porozumienia gospodarczego, 2) redukcji zbrojeń, 3) powszechnego wyrzeczenia się stosowania siły, związanego z systemem zbiorowej represji przeciw napastnikowi.

Sprawa roszczeń kolonialnych Niemiec w widoczny sposób zarówno przez prasę francuską jak przez koła polityczne traktowana jest jako zagadnienie odrębne. Cała prasa, począwszy od komunistycznej „Humanite" aż do prawicowego „Jour Echo de Paris", aprobuje kategoryczne oświadczenie premiera Daladier co do nienaruszalności imperium kolonialnego Francji. Oświadczenie to, jak wynika z komentarzy prasowych, było demonstracją wobec wizyty Pi[illegible]

— Koleje czechosłowackie wznowiły przyjęcie przesyłek wagonowych w ruchu tranzytowym przez Czechosłowację do dawnej Austrii i Jugosławii przez przejścia graniczne Bo[illegible]

panów o to, a później przejdziemy do „części wokalnych".

(Sin). Po zakończeniu przemówienia prem. Składkowskiego rozwinęła się dyskusja, w której dziennikarze podnieśli, że poinformowano ich zapóźno o dekrecie. P. premier uważa jednak, że poinformowano dziennikarzy za wcześnie, ponieważ dekret nie posiada jeszcze podpisu P. Prezydenta i mowa może być tylko o [illegible] dekretu prasowego.

Co przewiduje dekret prasowy?

Przemówienie ministra Grabowskiego na konferencji prasowej

Warszawa, 18 .11. PAT. Na konferencji prasowej, poświęconej omówieniu projektu dekretu prasowego wygłosił min. Grabowski przemówienie, w którym wywodził m. in.:

Stan prawny w zakresie ustawodawstwa prasowego w Polsce od dawna już domagał się zasadniczego i gruntownego uporządkowania.

Przystępując do opracowania nowego prawa prasowego rząd miał na uwadze z jednej strony nauki, płynące ze stosowania dotychczasowych przepisów szczególnie na tle doświadczeń z obecnego roku, z drugiej zaś strony — zasadnicze wytyczne, które ustawodawstwu nakreśliła obowiązująca konstytucja z 1935 r. Myśli tej dekret daje wyraz już na samym wstępie, niejako odwołując się do art. 5 konstytucji, stanowiącego, że „państwo zapewnia obywatelom możność rozwoju ich wartości osobistych oraz wolność sumienia, słowa i zrzeszeń“, ale i zastrzegającego, że „granicą tych wolności jest dobro powszechne“. Przejmując tę zasadniczą normę, zawartą w konstytucji, jako akcie fundamentalnym projekt w swym 1-szym artykule stwierdza, iż „granicą wolności prasy jest dobro powszechne“, że zaś owo dobro wyrażone jest w prawach, przeto — innymi słowy — deklaracja ta stwierdza, iż projekt stoi na gruncie wolności prasy i hołduje zasadzie legalizmu.

Wolności, przez to, że nie stosuje cenzury prasowej, t. zn. nie uzależnia druku od uprzedniego zezwolenia władzy. Nie wprowadza systemu koncesyjnego ani też kaucyjnego. Nie przewiduje pozbawiania druków krajowych debitu i nie ustanawia ograniczeń w kolportażu. Legalności zaś przez to, że swobodę rozpowszechniania myśli drukowanej pozwala ograniczać tylko o tyle, o ile dane słowo narusza konkretny przepis, mający powszechną moc obowiązującą.

Postanowienia dekretu w głównych zarysach przedstawiają się jak następuje:

1) Rozpowszechnianie druku jest swobodne i całkowicie uniezależnione od zezwolenia lub zgody władzy. Zasadę tę wyraża art. 6 projektu, zezwalający na rozpowszechnianie druku niezwłocznie po spełnieniu obowiązku dostarczenia egzemplarzy obowiązkowych. Jakakolwiek aprobata lub zgoda ze strony władzy nie jest wymagana, odpadają nawet wszelkie ograniczenia co do czasu, od jakiego rozpowszechuianie druku można rozpocząć. Gdy spełniony został przez zakład graficzny obowiązek administracyjny dostarczenia egzemplarzy obowiązkowych, nic już nie stoi na przeszkodzie do rozpoczęcia kolportażu.

2) Podobnież realizuje projekt w całej pełni gwarancję swobody wydawania druków. Na wydawanie druków na publikowanie czasopisma, na prowadzenie zakładu graficznego lub składu druków nie jest wymagana koncesja, nie potrzeba czyjegokolwiek zezwolenia. Przepisy rozdziału 3, 4 i 5, normujące kolejno zagadnienia prowadzenia zakładów graficznych i składów druków, wydawania czasopism i prowadzenia przedsiębiorstwa wydawniczego poprzestają na systemie deklaracyjnym, jak to jest przyjęte w ustawach wszystkich innych państw, hołdujących zasadzie wolności prasowej.

Zapewniając swobodę wydawania druków, dekret stanowi zarazem, że zarząd zakładu graficznego, tj. drukarni, zarząd składu druków, t. zn. księgarni i zarząd przedsiębiorstwa wydawniczego książek, mogą sprawować tylko ci, którzy są obywatelami polskimi, zamieszkałymi w państwie, oraz korzystającymi z pełni praw cywilnych i obywatelskich, oraz nie byli karani za zbrodnię, albo za występek z chęci zysku lub z innych niskich pobudek.

3) System deklaracyjny ma zastosowanie również do sprzedaży ulicznej czasopism. Sprzedawca uzyskuje prawo do takiej sprzedaży po ogłoszeniu u władzy odpowiedniego zawiadomienia. Jednakże prawa tego może być pozbawiony, jeżeli pod pozorem lub przy sposobności wykonywania tego zajęcia szerzy uliczną agitację polityczną, wywołuje zamęt publiczny lub dokonywa przestępstw (art. 21). Jak ze sformułowania tego wynika, przepis ów zwrócony jest nie przeciw wolności kolportażu, lecz przeciw jej nadużyciom.

4) Przechodząc do działu przestępstw prasowych zacytuję ogólny przepis, realizujący zasadę legalizmu.

„Przestępstwem prasowym jest bądź przestępstwo popełnione treścią druku, bądź przestępstwo porządkowe“ — stanowi art. 32.

Co się tyczy przestępstw prasowych porządkowych, dekret określa w sześciu artykułach — od 41 do 46 typy tych przestępstw, które zwykle są objęte ustawami prasowymi a więc: odpowiedzialność za przedruk, bądź rozpowszechnianie druku skonfiskowanego, za nie umieszczenie sprostowania, za przekroczenie przepisów drukarskich, kolportażowych, księgarskich itd. itd. Wszystkie te przestępstwa prócz jednego mają charakter wykroczeń i kary za nie utrzymane są w stosownych dla wykroczeń granicach. Nie mniej jednak wszystkie one podlegają orzecznictwu sądu grodzkiego, a przeto nawet w sprawach o wykroczenia prasowe ustanowiona jest właściwość sądu. Co do przestępstw prasowych, popełnionych treścią druku, ustanowiona jest właściwość sądu okręgowego, chyba że chodzi np. o przestępstwo z rozporządzenia o bezpieczeństwie państwa. tzn. szpiegowskie, kiedy właściwym — znów z zasad powszechnych — jest sąd apelacyjny jako sąd 1 instancji.

5) W rozdziale o przestępstwach prasowych dekret ustanawia jedno szczególne odstępstwo od ogólnych przepisów karnych, ale korzystne dla prasy — przedawnienie. Wyraża się ono w tym, że w stosunku do przestępstw prasowych zastosowane jest krótsze niż względem innych, przedawnienie ścigania.

6 Projekt niniejszy opiera konstrukcję odpowiedzialności za przestępstwa w treści druku na systemie mieszanym. Gdy więc chodzi o czasopisma, odpowiedzialność ciąży na redaktorze, jednak tylko za nieoględność, polegającą na dopuszczeniu do ogłoszenia w czasopiśmie utworu, zawierającego w treści znamiona przestępstwa (art. 33).

Idąc śladem nowszych ustaw prasowych, projekt wprowadza odpowiedzialność subsydiarną wydawcy albo właściciela zakładu graficznego lub przedsiębiorstwa wydawniczego za grzywny i koszty postępowania karnego, nałożone z tytułu przestępstwa prasowego na redaktora — co do czasopism — lub zarządzającego co do innych druków.

7) Co się tyczy redaktorów, to dekret dążąc do uniknięcia owej fikcji (która dochodziła nie raz do przypadków aż nazbyt drastycznych i jaskrawych), wogóle nie wprowadza pojęcia „redaktora odpowiedzialnego“ i nie dopuszcza rozróżnień między redaktorem faktycznym a redaktorem, którego się ustanawia, zgłasza u władzy i wymienia z nazwiska na łamach czasopisma.

Co się tyczy kar, dekret stanowi, że „za zbrodnie i występki, popełnione w treści druku, sąd obok kary pozbawienia wolności, przepisanej w ustawie wymierza grzywnę od 200 zł.“ Za nieoględność — przy przestępstwach w treści druku — kara wynosi: grzywnę do 3.000 złotych w przypadku wykroczenia, areszt do 3 lat i grzywnę, bądź tylko grzywnę — za zbrodnię. Należy podkreślić, że jak widać nieoględność w żadnym razie nie jest zagrożona więzieniem, a co do aresztu, nie jest on obligowany i sąd może poprzestać na wymierzeniu samej grzywny.

8) Druk można zająć, o ile zachodzi przestępstwo. Gdy zachodzi przestępstwo ścigane z urzędu, zajęcia może dokonać powiatowa władza administracji ogólnej, prokurator oraz sąd — a gdy chodzi o przestępstwo ścigane z oskarżenia prywatnego — jedynie sąd.

Jeżeli zajęcie zostało cofnięte bądź przez sąd uchylone, postępowanie ulega umorzeniu wobec braku cech przestępstwa.

9) Jeżeli zajęcie ustało i nie przerodziło się w konfiskatę, natenczas poszkodowany może żądać odszkodowania od Skarbu Państwa.

10) W trosce o ochronę czci, dekret stanowi że w razie skazania za zniewagę w treści druku, sąd może przyznać pokrzywdzonemu na jego wniosek nawiązkę w wysokości do 10.000 zł. z powodu wyrządzonej szkody moralnej.

11) Dekret reguluje również i to nader szczegółowo, prawa i obowiązki redaktora co do zamieszczenia bądź odmowy zamieszczenia sprostowań. Ustanawia też rzecz nową i w naszych dotychczasowym ustawodawstwie nieznaną: obowiązek zamieszczenia w czasopiśmie bezpłatnie komunikatu urzędowego w rozmiarach do 300 wierszy, nadesłanego na podstawie zarządzenia prezesa Rady Ministrów.

12) W końcu podkreślić trzeba dwa przepisy dość istotnego znaczenia: jeden, że zajęcie druku zarządzić oraz postępowanie karne podjąć, może tylko władza miejscowa właściwa, tą zaś w zasadzie będzie władza, w której okręgu druk wydano. Drugi, że władza, która druk zajęła, może ten sam druk powtórnie zająć tylko wtedy, gdy w miejsce danych ustępów przestępczych, wstawiono ustępy nowe, zawierające znamiona przestępstwa.

Flirt płk. Sławka ze Str. Ludowym

Warszawa, 18. 11. (Sin.) W ostatnim numerze „Zespołu“, zbliżonego do ministra Poniatowskiego, znajdujemy następującą notatkę: Płk. Sławek poniósł klęskę, nie długo jednak trzeba było czekać na kontratak. Z różnych stron nadchodzą interesujące wiadomości, gdzie podkomendni jego poszukują nowych sprzymierzeńców. „Zespół“ uważa, że płk. Sławek nie może szukać sprzymierzeńców wśród lewicy społecznej, ponieważ cała jego działalność była związana z konserwatystami, ale również i obóz konserwatywny dostał nie najgorsze cięgi. Pozostali więc ludowcy, i tam zwrócił się wzrok płk. Sławka. Panowie Kozłowski i Kieszczyński, obaj pełniący jeszcze funkcje prezesów izb rolniczych w Kieleckim i Krakowskim rozpoczęli wzmożoną działalność, aby ułatwić objęcie władzy w rolniczych organizacjach kandydatom na „przyjaciół“ Stronnictwa Ludowego. Oczywiście dobiera się do takich, którzy rozumieją zagadnienia materialne„ wykluczając radykałów, a zwłaszcza „wici“. Witosa uważają za człowieka jutra, który nie przekreślił wielkoziemiańskich interesów, z nim da się współpracować. Trudno jest przewidzieć, co p. Witos myśli, ale jeżeli chodzi o doły, to wydaje się, że takie stadło nie dojdzie do skutku.

Propozycje Chamberlaina — w poniedziałek

Londyn, 18. 11. PAT. W kołach parlamentarnych oczekują, że w poniedziałek w Izbie Gmin Chamberlain wygłosi przemówienie, w którym wystąpi z propozycjami, mającymi na celu ułatwienie emigracji żydowskiej i osiedlenia się Żydów na pewnych terytoriach zagranicznych i kolonialnych.

Zwycięstwo wyborcze liberała

Londyn, 18. 11. (R). Vernon Bartlett. liberał, został wybrany 19.540 głosami przeciwko 17.-208 głosom w wyborach uzupełniających w Bridgewater w hrabstwie Somerset. Posłem z okręgu tego był dotychczas konserwatysta.

—<>—

NADESŁANE CZASOPISMA

„COFIM“ — Nr 11 (15) ukazał się już i zawiera artykuły dr E. Fiszla o bip. Ozjaszu Thonie, dr K. Steina o wyborach samorządowych, I. Steina o prześladowaniach Żydów w XVI w., dr M. Friedlandera o wychowaniu młodzieży, dr F. Lachsa o polityce żydowskiej oraz stałe rubryki i działy: Na fali wydarzeń, Rzeczy śmieszne, dziwne i ciekawe oraz przegląd prasy. Do nabycia we wszystkich kioskach.

Wizyta prez. Lebruna w Londynie

Londyn, 18. 11. (R). Reuter podaje, iż prezydent republiki francuskiej Lebrun i pani Lebrun odwiedzą Anglię w roku przyszłym pomiędzy 21 a 24 marca.

—<>—

Radykali popierają swego premiera

Paryż, 18. 11. PAT. Premier Daladier wygłosił dziś z rana na zgromadzeniu grupy parlamentarnej radykałów przemówienie w sprawie ostatnich dekretów gospodarczych i finansowych. Grupa parlamentarna radykałów jednogłośnie przy kilku wstrzymujących się od głosu uchwaliła votum zaufania dla premiera Daladier, apelując do zjednoczenia wszystkich Francuzów dokoła rządu.

AKADEMIA ZAŁOBNA KU CZCI bł. p. OZJASZA THONA

Staraniem org. A. H. H. Akiba (gniazdo krakowskie) odbędzie się dziś w sobotę dnia 19 bm. o godz. 8 wiecz. **w WIELKIEJ SALI KAHAŁU przy ul. Krakowskiej 41**

Przemawiać będą: Dr. CHAIM HILFSTEIN, Prof. M. SZMULEWICZ, Dr. ELIASZ TISCH, JOSEJF ZIELINKOWSKI z Bejt Jehoszua

Ponadto w uroczystości weźmie udział chór Akiby pod kier. prof. P. Anhalta. Dopełnią programu produkcje artystyczne. Wstęp wolny

PRZEJAZDY TURYSTYCZNE DO PALESTYNY załatwia tanio i sprawnie EGZEKUTYWA ORGANIZACJI SYJONISTYCZNEJ, KRAKÓW UL. WIELOPOLE 9. PARTER, telefon 108.84.

Kronika krakowska

DYŻURY APTEK

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 42, Floriańska 15, Karmelicka 9, Zwierzyniecka 7, Dietla 76, Al. 29 Listopada 17, Brodzińskiego 1, Mogilska 16.

Do wiadomości pracodawców

Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy przy Żydowskiej Radzie Gospodarczej, Kraków, J. Sarego 5 (tel. 200-08) podaje do wiadomości wykaz zarejestrowanych bezrobotnych według zawodów: 291 robotników niekwalifikowanych (obojga płci), 196 pomocników handlowych (obojga płci), 114 urzędników prywatnych (obojga płci), 39 magazynierów, 29 inkasentów i kasjerów (obojga płci), 12 wojażerów i zastępców, 12 bieliźniarek, 12 ekspedientek, 12 ślusarzy, 10 pomocnic krawieckich, 7 gorseciarek, 7 stolarzy, 6 blacharzy, 6 dekoratorów, 6 kuśnierzy, 6 krawców, 6 piekarzy, 5 kapeluszników, 5 mechaników, 5 techników, 4 cukierników, 4 drukarzy, 4 kelnerów, 4 malarzy, 4 monterów wod. gaz., 3 garbarzy, 3 maszynowców, 3 rysowników, 3 radiotechników, 3 szoferów, 3 werkmistrzów, 2 cholewkarzy, 2 jeliciarzy, 2 kuferkarzy, 2 modniarki, 2 ogrodników, 2 portierów, 2 szewców, 2 szczotkarzy, 2 tapicerów, 1 białoskórnik, 1 galwanizator, 1 gorzelnik, 1 hotelarz, 1 lakiernik, 1 palacz, 1 parasolnik, 1 piwniczny, 1 retuszer portretów, 1 szklarz, 1 szlifierz met.

Równocześnie Biuro zawiadamia, że jest w posiadaniu zgłoszeń zapotrzebowania na: ślusarzy-narzędziowców, ślusarzy maszynowych, blacharzy galanteryjnych, retuszera do retuszu amer. grafików, offsetowców, majstra czekoladowego, ceramika, rytownika-grafika dla przemysłu tekstylnego, trawiacza fotochemicznego, fotografa fotochemicznego, specjalistów do wyrobu kapsli żelatynowych, lateksu, preparatów dentystycznych, preparatów do odlewów żelaznych, monterów do obsługi motorów benzynowych, dźwigów, grawera, werkmistrza dla przemysłu drzewnego.

Kurs galanterii skórzanej

Z inicjatywy Żydowskiej Rady Gospodarczej zostaje w najbliższym czasie uruchomiony 6-cio miesięczny kurs galanterii skórzanej pod kierownictwem wybitnych sił instruktorskich.

Kurs obejmuje naukę wyrobu torebek damskich, portfeli, pasków, kwiatów itd. Ilość uczestników ograniczona. Pierwszeństwo mają osoby o pewnych zdolnościach rysowniczych oraz inteligencja.

Bliższych informacyj udziela Żydowska Rada Gospodarcza, Kraków, ulica J. Sarego 5, w godzinach 9—1 i 3—6.

Co wiedzieć należy o nowych przepisach dewizowych

W tej aktualnej sprawie odbędzie się w niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 7 wieczorem w lokalu Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców przy ul. Grodzkiej 40, zebranie informacyjne, na którym referat wygłosi adw. dr H. Apte.

Tajemnicze samobójstwo

W Sikorniku naprzeciw ul. Królowej Jadwigi l. 168, znaleziono zwłoki mężczyzny, lat około 30, wzrostu 160 cm, twarz owalna, włosy szatyn do góry czesane, ubrany w ubranie koloru marengo w szare i czerwone pasy, palto koloru granatowego z aksamitnym kołnierzem, kapelusz popielaty z bronzową wstążką, półbuciki czarne. Popełnił on samobójstwo przez wypicie jakiegoś trującego płynu. Tożsamości samobójcy na razie nie ustalono.

Wypadek samochodowy

Władysław Pytel (lat 34), robotnik, zam. przy ul. [illegible]watorskiej l. 25, wskutek własnej nieostrożności na skrzyżowaniu ul. Kościuszki a Alei Krasińskiego wpadł na przejeżdżające auto osobowe, prowadzone przez J. Rittermana, zam. przy ul. Dietla l. 3, skutkiem czego doznał obrażeń cielesnych. Ritterman odwiózł Pytla na Pogotowie Ratunkowe, skąd po udzieleniu mu pomocy lekarskiej został odwieziony do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

Upił się do nieprzytomności

Wezwano Pogotowie Ratunkowe na ul. Limanowskiego do Piotra Krupy (lat 33) zam. we Wróblowicach pow. Kraków, który wskutek zatrucia alkoholem leżał nieprzytomny na ulicy. Krupa po udzieleniu mu pomocy lekarskiej, został zatrzymany w aresztach policyjnych, do wytrzeźwienia.

Aresztowanie złodzieja sklepowego

Fudaliński Jan (lat 26) z Krzyszkowic, znany złodziej sklepowy, został zatrzymany pod zarzutem kradzieży skórek, wartości 1.050 zł. ze sklepu Pałki Michała, przy ul. św. Filipa 2. U Fudalińskiego zakwestionowano 3 pary nowych różnokolorowych spodni, parę nowych kalesonów, nowy jedwabny szalik koloru granatowego, nową teczkę bronzową, 1 nowy portfel bronzowy które to rzeczy pochodzą z kradzieży sklepowych. Ewentualni pokrzywdzeni mogą rzeczy te oglądać w Wydziale Śledczym w godzinach urzędowych.

——<>——

STOWARZYSZENIE ŻYDOWSKICH ABSOLWENTÓW WYŻSZEGO STUDIUM HANDLOWEGO W KRAKOWIE, ul. Stradomska 10 II p. zawiadamia swoich członków, że dnia 26 listopada 1938 (sobota) o godz. 18.30 odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia DOROCZNE ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie Prezesa Stowarzyszenia. 2) Odczytanie porządku dziennego Walnego Zgrom., 3) Wybór przewodniczącego Walnego Zgromadzenia. 4) Odczytanie protokołu z VIII Nadzw. Waln. Zgrom. 5) Sprawozdanie Wydziału i Komitetu Szkolnego. 6) Sprawozdanie i wnioski Komisji Rewizyjnej. 7) Wybór władz Stowarzyszenia na rok 1938/39. 8) Wnioski i interpelacje.

W razie braku kompletu Walne Zgromadzenie odbędzie się w drugim terminie o godz. 19.30 bez względu na ilość obecnych. 8174k

ZA WYDZIAŁ

J. LIEBERMAN, sekretarz S. KATZENGOLD prezes.

——oo——

— ODZNACZENI ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI zostali pp. dyr. Herman Tepper w Gdyni za zasługi na polu pracy społecznej, oraz Kazimierz Nadachowski, dyrektor Browaru Krakowskiego i Fabryki Przetworów Słodowych Jana Götza w Krakowie.

——oo——

— SEMINARIUM TNACHU POD KIEROWN. PROF. SZEWACHA WALKOWSKIEGO prowadzone w zeszłym roku w Syjonistycznym Klubie towarzyskim — odbywa się obecnie w Beth-Hamidraszu syjonistycznym „Beth-Izrael" przy ul. Miodowej 19, co niedzielę od godz. 5—7 wieczór. Obecny kurs obejmuje księgę „Hioba". Nowi uczestnicy chętnie widziani.

——oo——

— Z ORG. WIZO. Kursy dla właścicielek i dzierżawczyń pensjonatowych uruchomione zostaną w najbliższym czasie przy szkole Ognisko Pracy. Informacyj udziela sekretariat WIZO, Szewska 4, od 12—1. Kurs uzupełniający dla absolwentek dotychczasowych „Kursów dla Wychowawczyń" rozpocznie się w sobotę 19 bm. godz. 6 wiecz. w lokalu WIZO, Szewska 4. Kursy dla wychowawczyń — wpisy zostaną zamknięte definitywnie 24 bm. Osoby zgłoszone a nie uczęszczające regularnie na naukę skreślone będą z listy uczenic.

——oo——

— IRENA DUBISKA GRA W RADIO. Dnia 19 listopada o godz. 21.50 grać będzie dla radiosłuchaczy Irena Dubiska, skrzypaczka zapraszana często przed mikrofony i na estrady zagraniczne. Artystka wykona koncert Karłowicza A-Dur z towarzyszeniem orkiestry Polskiego Radia pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga. W ramach tego wieczoru orkiestra odegra poza tym IV Symfonię Witolda Maliszewskiego

— KONCERT RADIOWY LADISA przed wyjazdem do Scali. Znany śpiewak Władysław Ladis zaangażowany został w sezonie zimowym do opery mediolańskiej „La Scala". Przed wyjazdem zagranicę artysta pożegna się z radiosłuchaczami w sobotę dn. 19 XI. o godz. 16.35. — W recitalu swym wykona on niektóre arie z oper, w których wystąpi w Mediolanie, jak np. arie z „Cyganerii", „Turandot", „Pajaców" itd.

Nieśmy pomoc najnieszczęśliwszym

AKCJA ZBIÓRKOWA WYDAWNICTWA „NOWEGO DZIENNIKA"

Podajemy poniżej dalszy wykaz datków złożonych w naszej Administracji:

	Złotych
Zebrane w Myślenicach przez pp. Dra Goldwassera, D. Fadena i M. Perlrotha	600.—
Uczenice żyd. państw. gimn. i liceum w Białej Krak.	51.50
Henryk Stern	50.—
W. Schreiber	50.—
Personel Firmy H. Rubinfeld	27.14

Po zł. 20.— Marek Salzmann Żywiec, Dr Felicja Blankstein, Salo Sperling, Czewa Plessner, Emilja Landau; zł. 10.— M. S. Holzmannowie z okazji urodzin córeczki F. Z. Leinkramów.

Razem	zł. 888.64
W dniu wczorajszym wykazano	zł. 47528.61
R a z e m	zł. 48417.25

* * *

Dalsze datki, które wpłynęły do naszej administracji wyszczególnimy w najbliższych wykazach.

* * *

Datki składać można w Administracji „Nowego Dziennika", Orzeszkowej 7, wzgl. za pośrednictwem P. K. O. Nr 400.630 z dopiskiem „Pomoc najnieszczęśliwszym".

— ŻYD. TOW. GIMNASTYCZNE KOMUNIKUJE: Nowootwarty kurs panów (bezprzyrządowy) ćwiczyć będzie w poniedziałki i środy od 8.30—9.30 wieczorem. I. kurs panów ćwiczy od 7.30—8.30.

— LEGITYMACJE NARCIARSKIE i nalepki P. Z. N. są do nabycia w sekretariacie Boczna Skawińska 15 codziennie od 4—8 wieczór. Telefon № 215-84.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 18. 11. (Sin) W dzisiejszym ciągnieniu Państwowej Loterii Klasowej padły większe wygrane na następujące numery:

20.000 zł. — 15974
15.000 zł. — 52531
10.000 zł. — 17159 46262
5.000 zł. — 54758
2.000 zł. — 77381 112621 129100?

Lokale

GABINET RACJONALNEJ KOSMETYKI Julii Strawczyńskiej JANA 18 tel. 211-92. Porady bezpłatnie

Zdrojowiska

SZCZYRK „CIESZYNIANKA". Przyjmę kolonię zimową młodzieży lub dorosłych z kompletnym rytualnym utrzymaniem — dziennie 3.50. Zgłoszenia Kraków Topolowa 23 m. 10. 8093k

RABKA. Pełnokomfortowy pensjonat rytualny przyjmie na wakacje zimowe kolonię do 60 osób lub mniej. — Zgłoszenia Rabka „UCIECHA", telefon 375. 8186k

KOMFORTOWY pensjonat Krynica — poszukuje kolonii na zimę. Nowa Reklama, Lwów pod „Ceny niskie". 8175k

Matrymonialne

SWAT znany w sferach zamożnych i inteligencji poleca się „Atid" Kraków, — Grodzka 35 II p. codziennie od 6—8 wieczór; w niedzielę od 10—1 i 4—8. Dyskrecja.

POZNA samodzielną zamożną pannę kawaler na stanowisku. — Cel matrymonialny. Nieanonimy pod „Wri" Agencja Kraków, — Sienna 1A 5732k

PRZYSTOJNA, niezależna, pozna inteligentnego, kulturalnego powyżej trzydziestki. Cel matrymonialny. — Zgłoszenia „Trial" — Biuro Hupczyca, Jagiellońska 7. 5729g

CHEMIK spec. (wyższe wykształcenie) na stanowisku, poślubi kobietę przystojną, która umożliwi emigrację. Zgłoszenia „Młody" Kraków, Skrytka poczt. 253. 8107k

STUDENT medycyny w Paryżu, przystojny brunet, lat 24, podchorąży, rezerwy, pozna pannę Żydówkę, nie biedną, któraby chciała pomóc do ukończenia studiów. — Cel matrymonialny. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" pod „14544". 5763g

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO KARMEL, KOLETEK TRZY 5641g

EMIGRANT udziela lekcji angielskiego i niemieckiego, ewent. szuka posady korespondenta i buchaltera. — Zdolny organizator. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 14408. 5698g

PALESTYŃCZYK udziela tanio lekcji hebrajskiego. Wiadomość „Nowy Dziennik" pod „14462". 5720g

PRZEWIDUJESZ posadę? Wyuczę szybko skutecznie wszystkich przedmiotów handlowych. Starowiślna 41 m. 8. 8127k

UCHODŹCA udziela: angielskiego, — hebrajskiego (חומש, תנ״ך, עברית) i francuskiego, gruntownie, tanio. Najlepsze referencje. Łaskawe zgłoszenia: telefon 140-42. 5798g

UCZENNICA II lic. gimn. hebrajskiego poszukuje lekcji. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 14375. 5683g

ANGIELSKIEGO sposobem **KONWERSACYJNYM** — Schächter, Zyblikiewicza 5. m. 78 od 3—5. 5567g

FRANCUSKIEGO języka udziela paryżanka. Syrokomli 16 m. 10. 5558g

AKADEMIK zdolny i sumienny poszukuje lekcji w zakresie gimnazjum i liceum. Znajomość hebrajskiego. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „14369". 5678g

STENOGRAFII BIUROWEJ bankowej dla grupy początkującej i wyższej rozpoczną się w najbliższych dniach pod kierownictwem **ZOFII SCHÖNGUTÓWNY** WW. Świętych 8. I piętro Tel. 109-97. 8123k

ANGIELSKIEGO początkujących, zaawansowanych, — literatura, gramatyka, — przedmioty handlowe. Starowiślna 41/8. 8129k

KURSY samochodowe — Kraków, Krupnicza 14 Telefon 206-88. — Prowadzone przez fachowców. Prawo jazdy gwarantowane. Wpisy codziennie. 7986k

PRAKTYCZNA ZNAJOMOŚĆ JĘZYKÓW dostępna dla każdego! Angielskiego, francuskiego, niemieckiego, włoskiego, bez pomocy nauczyciela nauczysz się łatwo za pomocą samouczka „ARGUS", ułożonego na podstawie znakomitej metody Anona Prospekty wysyła — Księgarnia Lingwistyczna, Kraków, Pierackiego 21 I. 7800k

DO MATURY I LICEÓW przygotowują dyplomowane siły. Udziela się też lekcyj specjalnych z **MATEMATYKI, GEOMETRII WYKREŚLNEJ, — NIEMIECKIEGO I ŁACINY.** Lekcje pojedyncze lub zbiorowe. — Egzamina **EXTERNISTYCZNE** przeprowadzamy z pomyślnym wynikiem. Zgłoszenia Kordeckiego 9 m. 10.

TAŃCZYĆ! — NAUCZ SIĘ DOBRZE — TANIO. INDYWIDUALNIE. Wiadomość: telefon 145-80. 5758g

UDZIELAM lekcyj, zakresie gimnazjum, liceum. Specjalność, matematyka, fizyka. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" pod 14463. 5728g

Hiszpańskiego języka wyuczam szybko i dokładnie. — Zgłoszenia ***Zamojskiego 22*** m 4 od godz. 1—2

ANGIELSKIEGO początkujących, zaawansowanych uczę tanio. Przyjmuję tłumaczenia. Tel. 117-57, godz. 15—16 lub 22-ga. 5763g

EMIGRANTKA z Niemiec udziela lekcji w języku niemieckim angielskiego i niemieckiego. — Zgłoszenia: Kraków XXII, ul. Limanowskiego 1/29. 5785

Różne

AKCJE Chodorów, Cegielski, Nitrat, Parowozy, Lokomotywy, Elektrownia i td., papiery państwowe na spłaty **PODATKÓW**, listy zastawne, kupuje i sprzedaje kantor wymiany **HENRYKA SPERLINGA**, Kraków, Rynek 5 róg Siennej. Zlecenia z prowincji uskuteczniamy natychmiast. 5345k

PIERWSZORZĘDNĄ trwałą ondulację wykonuje najnowszymi zagranicznymi aparatami po cenach przystępnych. Równocześnie „Tempo" płyn do trwałej ondulacji pod gwarancją do nabycia. Kraków, Brzozowa 20 8169k

GABINET kosmetyczny — Ehrlichowej, Kraków, Karmelicka 50. Telef. 186-99.

ZARĘKAWEK - TOREBKA w najnowszych fasonach artystycznie wykonuje Dietla 34 m. 8. 5607g

WYKWINTNE obiady za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12/8. 2249k

POŃCZOCHY GUMOWE na żylaki „LASTEX" i in wszelkiego rodzaju poleca A. Gronner, Kraków, św. Idziego 1 (róg Grodzkiej 69) telefon 118-50. 6712k

KOMPLETY wełniane, suknie, pulowery poleca Wytwórnia trykotaży. Jasna 8. m. 3. 6120k

RADIOAPARATY wykonuje, przerabia, naprawia — **PRACOWNIA RADIOTECHNICZNA** Inż. Freylicha. Dietla 51, Telefon 119-36.

TOWARZYSTWO „OGNISKO PRACY" zawiadamia, że lekcja „przyrządzania gorących przystawek" odbędzie się w poniedziałek 21 bm. o godz. 5-tej popołudniu. —Zgłoszenia do godz. 13-tej, ul. Skawińska boczna, tel. 158-21

ZAKŁAD krawiecki Arona Leinera Dietla 81. Wykonuje solidnie i tanio ubrania narciarskie męskie i damskie według najnowszych zagranicznych żurnali. 7744k

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na materiały bielskie. KOZŁOWSKI Kraków, Telefon 148-62. 7538k

ROZDARCIA, przetarcia, wypalenia, mole — przetyka bez śladu tkalnia sztuczna „Naprawa" Straszewskiego 11. 8158k

POGOTOWIE RADIOWE! Precyzyjna naprawa radioaparatów najbardziej skomplikowanych **KUPNO — SPRZEDAŻ — ZAMIANA,** używanych aparatów — części. „**ZAMCZYK**", Kraków, **KALWARYJSKA 34, TELEFON 178-92.** 5750g

ZAPALNICZKI automatyczne ostemplowane naprawia **SPECJALISTA** w firmie Myszkowski, Kraków, Dietlowska 46. 5751g

LEKTURĘ dobrą, zajmującą dostaniesz w **BIBLIOTECE POWSZECHNEJ, KRAKÓW, WIELOPOLE 22.** — Abonament miesięczny zł 1.20. 5702g

ZROZPACZENI, rozstrojeni nerwowo, cierpiący psychicznie, piszą: „Psychologium" Lwów, Szeptyckich 8 m. 11. 5763g

POGOTOWIE krawieckie „Fenomen" czyści, prasuje, naprawia, cena reklamowa, Kraków, Stradom 11, Tel. 201-87. 8168k

PIERWSZORZĘDNA praktyka lekarska, miasto powiatowe, okolica Śląska, natychmiast do objęcia. Informacje: Adwokat Dr Wasser Biała Krakowska, Listopada 5761g

TOWARZYSTWO „OGNISKO PRACY" zawiadamia, że każdego 1-go i 15-go dnia miesiąca przyjmuje wpisy na kursy:
- GORSECIARSTWA,
- KRAWIECZYZNY,
- BIELIŹNIARSTWA,
- TRYKOTARSTWA.

Zgłoszenia: Skawińska boczna, tel. 158-21.

Kupno

HALLO. Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg — Gazowa 11. 4931g

DYWANY PERSKIE kupuje sprzedaje Blühbaum — Kraków, Potockiego 12. 8149k

MASZYNY do szycia szybkobieżne Singer lub Pfaff w bardzo dobrym stanie — kupię. Zgłoszenia: Kraków, Skrytka poczt. 263. 8164k

Interesy handlowe

BILANSE — Księgowość przebitkową — amerykańską. Porady **BUCHALTERYJNE.** Nadzory — poleca Biuro **GRÜNSTEINA** — Kraków, Grodzka 28. 5386g

ZAMIANA. Gotówka i parcela w Polsce na kamienice we Wiedniu. — Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" pod 14380. 5685g

DO prosperującego przedsiębiorstwa przyjmę gotówka do 10.000 zł i współpraca. Wiadomość nieanonimowa: Admin. „Nowego Dziennika" pod 14462. 5727g

KAPITAŁEM 2.500, współpracą, przystąpi samodzielny księgowy, drzewiarz, do poważnego interesu. Poste-restante Krosno „Poważne propozycje". 8116k

SPÓLNIKA przyjmie przedsiębiorstwo techniczne. Kapitał najmniej 20.000.— Poważne zgłoszenia — pod „Współpraca" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 8128k

MĘŻCZYZNA lat 40, z kapitałem 10.000.— energiczny, pracowity, b. współpracownik najpoważniejszych przedsiębiorstw poszukuje wspólnika w przemyśle — handlu, ewent. zastępstwa. Pierwszorzędne referencje. Miejscowość obojętna. Oferty tylko poważne. Ajencja Dzienników Blumen, Bielsko, 3-go Maja 23.

SPÓLNIK do objęcia zastępstwa poważnej fabryki na Małopolskę Zachodnią — poszukiwany. — Wymagana pożyczka, względnie kaucja zł 50.000. Wiadomość Admin „Nowego Dziennika" pod „Pewność 14521". 5744g

A. NUSSBAUM Kraków, DIETLA 45 CHODNIKI kokosowe i PŁACHTY nieprzemakalne

DŁUGOLETNI dzierżawca pensjonatu Zakopanem — Rabce, wprowadzoną klientelą, posiadający kompletne urządzenie, — poszukuje spólnika-czki, kapitałem — celem wydzierżawienia pensjonatu lub obejmie kierownitowo takowego. Zgłoszenia „2883" Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków. 8156k

EMIGRANT niemiecki, z kapitałem, rzutki, przedsiębiorczy, poszukuje spólnika względnie zastępstwa — za kaucją. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 14564. 5774g

POŻYCZKI HIPOTECZNEJ 50.000.— zł dla dobrze prosperującego przedsiębiorstwa — poszukuję. Zgłoszenia „3832" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 8157k

PIEKARNIA mechaniczna w Krakowie w dobrym punkcie poszukuje spólnika z gotówką, najchętniej fachowca Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" pod „14509". 5748g

SAMODZIELNA modniarka (Niemka) poszukuje spólniczki z kapitałem, celem założenia salonu. Zgłoszenia nieanonimowe na Kopernika 10 m. 9 dla R. F. 5753g

Lokale

MIESZKANIE trzypokojowe w nowym komfortowym domu oraz sklep frontowy z tylnym pokojem w śródmieściu do wynajęcia. Pawia 18 Tafler. 5606g

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie komfortowe, frontowe, słoneczne, balkon, — winda — Biskupia 2. 8104k

SKLEPY oraz lokale biurowe wolne. Centralne ogrzewanie. Krakowska 21 8160k

WIĘKSZE lokale przemysłowe do wynajęcia. Wiadomość: telef. 116-78. 5721g

LOKAL frontowy — dwie ubikacje zaraz do wynajęcia. Gertrudy 7. 7056k

SYROKOMLI 19a trzy pokoje komfortowe, IV piętro, winda, wolne. Oglądać godz. 2—3 i 5—7. 8100k

LOKAL handlowy na skład i biuro w okolicy: Krakowska, Stradom — poszukiwany. Czynsz pewny. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „14453". 5724g

POKÓJ, kuchnia, pełnokomfortowe, boczna Starowiślnej, wolne. Telefon 116-09. 8185k

LOKAL PRZEMYSŁOWY, składający się z kilku większych ubikacji, z bramą wjazdową, blisko dworca towarowego w Krakowie, — przy Al. 29 Listopada do wynajęcia: Informacje tel. 154-73. 5717g

PIĘKNE MIESZKANIE, 4 pokojowe, pełnokomfortowe, I piętro, do wynajęcia od 1 grudnia. Oglądać można Starowiślna 70 od 2—3. 5764g

POKOIK mały umeblowany, wejście z klatki schodowej, cena 30 zł poszukuję (ewentualnie peryferie). Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „14416". 5708

URZĘDNICZKA poszukuje ładnie umeblowanego pokoju ew. jako sublokatorka. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „14529". 5759g

WYSIEDLENIEC z Niemiec szuka bezpłatnego locum na spanie. Łaskawe zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 5789. 5789

POKÓJ umeblowany dwuosobowy, komfort. wejście z klatki schodowej do wynajęcia. Paulińska 20 m. 5. od godz. 1—3.

1—2 POKOJE umeblowane do wynajęcia. Librowszczyzna 1 m. 9. 5781g

DWA pokoje umeblowane, z klatki schodowej, centrum Podgórza — wolne, — telefon 105-14. 5726g

TRZECHPOKOJOWE komfortowe mieszkanie w nowym domu, Smocza 4, telefon 121-72. 5777g

POKÓJ komfortowy z utrzymaniem, łazienką — osobne wejście dla 1 lub 2 osób — wolne. Floriańska 33 m. 9. tel. 216-54. 5776g

PIĘKNY pokój komfortowo urządzony z balkonem, telefon, z utrzymaniem — bez wynajmę. Groble 17/16. 5766g

POKÓJ umeblowany — wejście z klatki schodowej dla eleganckiego Pana — od zaraz poszukiwany. — Zgłoszenia tel. 152-90 Hotel Polonia pokój Nr 73 do 10-tej rano i od 3—4 popoł. 5773



Wolne posady

MAGISTER PRAW z kilkuletnią praktyką sądową, energiczny, dla spraw sądowych i administracyjnych potrzebny od ZARAZ. Zgłoszenia z podaniem referencji Biała Krak. Hotel pod Orłem. 5681g

KORESPONDENTEM polskim niemieckim, francuskim, angielskim zostać możesz po nabyciu wzorów listów handlowych „Omega". Prospekty wysyła Księgarnia Lingwistyczna, Kraków Pierackiego 21/I. 7275k

MŁODY, zdolny, solidny sprzedawca branży tekstylnej, przeważnie towarów białych władający językiem polskim i niemieckim znajdzie dobrą posadę. Oferty: Skrytka pocztowa 231 Bielsko. 8114k

POSZUKUJEMY w każdym województwie dobrze zaprowadzonych przedstawicieli branży winnej Societe des grands vins francais. Kraków, ul. Floriańska 18. 8131k

POTRZEBNY dobrze prezentujący się pomocnik handlowy, uczciwy, pracowity, z działu kolonialno-delikatesowego, znający dobrze dział win i wódek. Zgłoszenia tylko kwalifikowanych z odpowiednimi referencjami. H. Stiel. Zakopane. 8137k

POWAŻNA pakownia herbaty odda przedstawicielstwo na część Małopolski Zachodniej i cały Śląsk Cieszyński agentowi podróżującemu. W ofercie zapodać firmy, dla których się pracuje oraz referencje. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 8142. 8142g

ZDOLNEJ, rutynowanej — ekspedientki — poszukuje „Modna Biżuteria", Kraków, Grodzka 4. 1838g

POTRZEBNA zdolna ekspedientka z branży galanteryjnej ZARAZ. Tani Sklep, Długa 31. 5746g

KWALIFIKOWANĄ wychowawczynię z długoletnią praktyką do 2-letniej dzieweczynki poszukuję. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 14501. 5742g

PIERWSZORZĘDNY przykrawacz do fabryki koszul poszukiwany od zaraz. Tylko pierwszorzędna siła ze znajomością i praktyką w branży wchodzi w rachubę. Zgłoszenia z podaniem referencyj pod „Koszule" — Biuro Ogłoszeń Stattera, — Rynek 8. 8165k

EMIGRANTKA niemiecka z wieloletnią praktyką w szyciu bielizny poszukuje pracy po domach. Zgłoszenia: tel. 108-80. 5784

TECHNIK konserwowy, organizator prowadzenia fabryk konserwowych dla wyrobu konserw rybnych, śledziowych, owocowych, jarzyn i wędzenia. Informacje Inż. Szklar, Kleck k. Nieśwież. 8181k

TECHNIK dentystyczny — biegły w operatywie w pracach laboratoryjnych jak w stali, ceramice etc. poszukuje posady chętnie na pół dnia. Wiadomość: Kraków Miodowa 14/10. 8170k

PRAWNIK, energiczny, reprezentatywny, dobry wychowawca i sportowiec, poszukuje guwernerki chłopca (chłopców) także na wyjazd. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 14550. 5765g

MŁODA — reprezentacyjna siła biurowa, wieloletnia praktyka w większym przed siębiorstwie handlowym, — rutynowana pomocnica buchaltera, biegła korespondentka, ładnym charakterem pisma — poszukuje posady w większej firmie handlowej lub przemysłowej. Świadectwa i referencje — pierwszorzędne. Oferty sub „23-letnia" Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków. 8161k

PRAWNIK początkujący, niewpisany, maszynopismo, do kancelarii adwokackiej poszukiwany — Zgłoszenia biuro ogłoszeń Baustein, — Tomasza 26. 8151k

POSZUKUJE się rutynowanej siły biurowej ze znajomością stenografii, polsko-niemieckiej. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „Nr 14450". 5722g

Posad poszukują

FACHOWIEC działu konfekcji męskiej z Berlina (wysiedlony), szuka posady w poważnym przedsiębiorstwie konfekcji męskiej. — Kwalifikacje kierownicze. Reprezentatywny. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" pod „5668". 5668g

MAG. farmacji zmieni posadę. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „Rutyna 14376". 5683g

NA LUBLIN oraz Województwa Lubelsko-Wołyńskie poszukuje zastępstwa zdolny, rutynowany handlowiec — wojażer. Branża obojętna. Gwarancja hipoteczna. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „14538.. 5760g

SUBJEKT 19 letni z branży kolonialno-delikatesowej, dobrze prezentujący się, — dobrego domu, zdolny, pracowity, szuka posady stałej ewentualnie sezonowej. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 14558. 5771g

SEKCJA ŻYD. PIELĘGNIAREK PRZY ZW. ZAW. ŻYD. PRAC. UMYSŁ. KRAKÓW, PL. W. W. ŚWIĘTYCH 8 I. P. poleca wykwalifikowane egzaminowane Siostry do pielęgnowania chorych, położnic, prywatnie i w szpitalach. Zgłoszenia od 9—22 wiecz. 5769g

SAMODZIELNY KORESPONDENT polsko-niemiecki ze znajomością książkowości i wszelkich prac biurowych — poszukuje posady na skromnych warunkach. Obejmie także zajęcia półdniowe. — Łaskawe szybkie zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „8043" 5745g

PRAKTYKANT z lepszej rodziny poszukuje posady z utrzymaniem. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" pod „Dobra prezencja 14401". 5697g

KORESPONDENTKA niemiecka (uchodźczyni), wieloletnia praktyka, angielski szuka posady, udzieli lekcji angielskiego. Telefon 181-01. 8163k

KUŚNIERZ (uchodźca) szuka pracy. Łaskawe zgłoszenia Moses Lichtbrunn u Wasserberger, Berka Joselewicza 3. 5787g

SAMODZIELNY inteligentny manipulant fachowiec — subjekt z branży konfekcji męskiej zmieni posadę od zaraz. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" 14502. 5743g

MGR PRAW z roczną aplikacją, piszący na maszynie, poszukuje pracy u adwokata lub gdziekolwiek za skromnym wynagrodzeniem Zgłoszenia: Józefińska 1 m. 6. 5701g

KANTOR
utalentowany, szkolony, (uchodźca) szuka natychmiastowego zajęcia, naj chętniej w środowisku ortodoksyjnym. Zgłoszenia: MOSES DACHES. Kraków, Rynek 12 II. 5790g

PODRÓŻUJĄCY w branży czekoladowo-cukierniczej oraz kolonialno-spożywczej doskonale zaprowadzony, — poszukuje dodatkowego zastępstwa lub na własny rachunek. Delcredere — kaucja. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 14565. 5775g

WYSIEDLENIEC z Niemiec, lat 52, kupiec, buchalter, język polski, niemiecki, hebrajski, cośkolwiek angielski i francuski — zdrowy, chętny do pracy, prosi o jakiekolwiek zatrudnienie. Zgłoszenia J. Strenger, ZBASZYN 2, Plac Wolności 5 u p. Heidera. 5784

GOSPODYNI żyd. poszukuje posady w pensjonacie. — Zgłoszenia „Energiczna" — Biuro Ogłoszeń Stattera, — Kraków. 8095k

TECHNIK dentystyczny objemie posadę na pół dnia lub od sztuki, ewentualnie u siebie w domu wykonam. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 14503. 5744g

INŻYNIER architekt z praktyką, znający język polski, niemiecki, czeski, szuka posady ewentualnie jako zastępca. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 14455. 5716g

SZOFER żyd. czerwone pra wo jazdy, młody, kawaler, zdolny, szuka zajęcia. Łask. zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" pod 14312. 5670g

JEDYNIE sałatki Stattera: 10 dkg majonezowej 25 gr, śledziowej 30 gr, tatarskiej 35 gr. Wytwórnia-Sprzedaż H. Statter, Starowiślna 16. 8155k

OKAZYJNA sprzedaż sukna welen, jedwabi „Bławatnia okazyjna", Krakowska 6 — I. p. 8117k

Sprzedaż

UWAGA. Nadszedł wielki transport najnowszych materiałów bielskich na ubrania, palta i pokrycia futer po bardzo niskich cenach. Najtańszy skład bielskich resztek sukiennych. — J. MÜNTZ, Kraków, Stradom 16 w podwórzu. 7546k

WYTWÓRNIA artystycznych samodzielnych meblowych poleca: OBICIA, narzuty, dekoracje. Bogaty wybór. Ceny okazyjne. — Thorn, Grodzka 42/5. 5304g

SPRZEDAM drukarnię fachowo urządzoną. Oferty „Krakowska Agencja Reklamy", Kraków, Wielopole 22. 8179k

MASZYNY do pisania nowe używane. Wielki wybór maszyn walizkowych. Wymiana starszych na nowe, dogodne spłaty. „Maszynodom" Max Löwenstein, — Kraków, Zwierzyniecka 4. 7804k

DYWANY ręczne, kilimy, OBICIA meblowe nowoczesne „Dywan". Kraków, Podgórze, Kingi 9, Tel. 116-09 Naprawa, strzyżenie, czyszczenie. 2130k

OBICIA MEBLOWE, przybory tapicerskie —najtaniej Fischman, Kraków, Grodzka 8, telefon 119-34. 2894

PŁASZCZYKI dziecinne — wyprawki niemowlęce — bielizna — najtaniej Obständer, Rynek 11. 7709k

DYWANY perskie, artystyczne KILIMY — narzuty, samodzielny ubraniowe i obicia meblowe poleca wytwórnia Grünerowa i Libanowa, Kraków, Dunajewskiego 6. 5476k

TORPEDA Starowiślna 93 poleca wielki wybór kapeluszy okazyjnych jak „Hückla", „Habiga", „Goopperta". 8004g

MEBLE! Sypialnie, jadalnie, pokoje kombinowane, gabinety gwarantowanej jakości po cenach nader NISKICH. Dogodne warunki Skład fabryczny Bracka 13 5675k

OKAZYJNIE kupisz najlepsze materiały bielskie na ubrania, palta i pokrycia futer w znanej firmie R. Rapaport, Stradom 1. Wielki wybór resztek. 8144k

ODCISKI usuwa niezawodnie „RIGO", 50 groszy Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 8475k

TRAN LECZNICZY najlepszy zbiór 1938/39 wprost Norwegji nadszedł. Cena konkurencyjna. Jedynie Drogeria SCHAPSENSOHNA, — Kraków, Plac Nowy. 7971k

MEBLE, tapczany, specjalność: WYTWORNE URZĄDZENIA mieszkań Anisfeld, Plac Dominikański 4. 7615k

POKÓJ nowoczesny kombinowany oraz inne meble — (duża szafa przedpokojowa, stół biurowy, tapczan itp.) sprzedam. Gołębia 2 m. 4 godz. 10—12. 8096k

PYJAMY flanelowe, ciepła bielizne — poleca najtaniej Wytwórnia „Lira" — Szewska 18. 8154k

MEBLE LAKIEROWANE: PIERWSZORZĘDNE! NAJTANIEJ! Schor, Bracka 6. 8130k

ŁÓŻKA POLOWE ŻELAZNE zakupisz — naprawisz NAJTANIEJ, Tapicer Węglowa 3. 5751g

TAPCZANY, leniwce, fotele, łóżka najnowsze modele, materace, otomany, łóżka polowe — poleca najtaniej Wytwórnia mebli tapicerskich „Solidite", Kraków — Starowiślna 33. 5751g

SZAFĘ kombinowaną, sypialnię czwórdzielną, jadalnię luksusową (orzech kaukaski) w pierwszorzędnym wykonaniu okazyjnie sprzedam. Bocheńska 5 m. 2. 5741k

Pocztę szyfrową inseratową należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" z której opróżnia się 6 razy dziennie

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 66 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%. za druk kolorowy 50%.
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiljana Feldmana.